ABC

NOWINY CODZIENNE

NIE ZŁAMIĄ NAS GŁÓD, NI ŻADEN FRASUNEK, ANI ZHOŁDUJĄ ŻADNE ŚWIATA HOŁDY.

Juliusz Słowacki „Ksiądz Marek"

Nr. 25 — Warszawa, piątek 22 stycznia 1937 r. — Rok XII

Z błędnego koła nie można wyjść

Trzeba z niego... wyskoczyć

Czy należy oczekiwać zmian politycznych w ciągu najbliższych tygodni?

W kołach politycznych sądzą, że najbliższe dni przyniosą pewne posunięcia polityczne. Wydaje się na to wskazywać przyspieszony powrót marsz. Śmigłego-Rydza z Zakopanego, poprzedzony podróżami do Zakopanego min. Kwiatkowskiego i pułkowników Koca oraz Miedzińskiego.

W związku z tym zwróciliśmy się do osoby, zazwyczaj dobrze poinformowanej o posunięciach politycznych, z prośbą o scharakteryzowanie sytuacji. Oto ciekawe uwagi, jakich nam udzielono:

— Ostatnie dni wykazują, że ci sami ludzie zawsze prowadzą taką samą politykę, choćby ją chcieli zmienić.

Po prostu nie umieją postępować inaczej niż postępowali od lat. Pan premier chciał podnieść autorytet Sejmu, ale mu się to zupełnie nie udało. Posłów „bezpartyjnych" traktował ostatnio gorzej, niż „partyjników" w dawnych sejmach. Jako minister spraw wewnętrznych stosował stare i dobrze znane, choć źle zapisane w pamięci metody. Dowodem może tu być choćby pacyfikacja powiatu wysoko - mazowieckiego. Metody śledztwa, wypadki, Bereza — wszystko po dawnemu. Tak samo po dawnemu jest na wyższych uczelniach.

Tak samo też będzie z nowymi organizacjami, które robią starzy ludzie. Zbierze się tam stara i dobrana paczka. Chcąc tworzyć coś nowego tworzy się nowe... bebe.

— A więc jakież jest wyjście z tego błędnego koła?

— Z błędnego koła nie można wyjść — można z niego tylko wyskoczyć. Węzła gordyjskiego nie można rozwiązać — można go tylko rozciąć — oto konkluzja, jaką można wyciągnąć z ostatnich wydarzeń politycznych. Na rozcinanie węzła mają wielką ochotę obce agentury, t. j. sanato-fołksfront. Nie mam tu na myśli jakichś awantur — nie. Sanato-fołksfront chciałby wyskoczyć z błędnego koła przez „generalny kompromis". W tym kierunku idą różne rozmówki socjalistów z dygnitarzami sanacyjnymi, które posunęły się dość daleko.

— Czy byłoby to istotnie „wyskoczenie" z błędnego koła?

— Nigdy w świecie. Sens tej zmiany polegałby na... dopuszczeniu lewicy do sanacji. Przecież z tą myślą swego czasu socjaliści robili przewrót majowy. Myśleli, że sami będą dopuszczeni do sanacji. To było ich marzenie. Myślą, że spełni się ono dopiero teraz...

—20 na Wileńszczyźnie

Od kilku dni panuje w Wilnie mróz sięgający —20 stop. Wobec braku śniegu i wiatrów północnych mróz ten jest groźny dla zasiewów ozimych i sadów. Z poszczególnych powiatów Wileńszczyzny donoszą o wymarźnięciu wielu drzew owocowych. Organizacje rolnicze przystępują do oceny i rejestracji szkód spowodowanych mrozami. W Wilnie w związku z mrozami zanotowano masowe zasłabnięcia na grypę, która na szczęście ma przebieg lekki. Na prowincji zamknięto z powodu mrozów niektóre szkoły.

Polsce zabraknie żyta

do nowych zbiorów?

Zupełne wstrzymanie wywozu

Wstrzymanie eksportu żyta i mąki żytniej z Polski zagranicę na okres do dnia 4 lutego wywołało zniżkową tendencję żyta na rynkach krajowych. Najwyższa cena żyta w styczniu r. b. wynosiła 23 zł. za kwintal w Warszawie i Poznaniu, a w Gdańsku 24 zł. 75 gr. Ceny te płacono za wysoko - gatunkowe żyto jednolite. Na wiadomość o wstrzymaniu wywozu zaczęła się zniżka cen żyta, która w Małopolsce wynosi dotychczas przeciętnie około 1 zł. 50 gr., w Warszawie 75 gr., na Pomorzu 50 gr., a w Poznaniu 25 gr. na kwintalu.

Rada nadzorcza Polskiego Biura Eksportowego w Gdańsku zdecydowała się wstrzymać wywóz żyta na 2 tygodnie pod wpływem zestawień cyfrowych, dotyczących wysokości wywozu żyta z Polski w ostatnich kilku miesiącach. Jak się okazuje, w okresie od sierpnia do grudnia 1936 wywieziono z Polski zagranicę przeszło 140 tysięcy ton żyta. W tym samym okresie 1935 roku wywieziono zagranicę tylko 82 tys. 305 ton żyta.

Tak bardzo zwiększony eksport żyta spowodowany został przez zakupy dokonywane częściowo na zapas przez państwa zachodnie i północne.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zbiory z roku 1936 są w Polsce o blisko 200 tys. ton mniejsze aniżeli w roku 1935. W tych warunkach można było żywić obawy, że przy dalszym wywozie powstać mógł brak żyta w kraju.

Uchwała rady nadzorczej Polskiego Biura Eksportowego wstrzymała jedynie eksport żyta i mąki żytniej. Inne zboża, a mianowicie owies, jęczmień i pszenica dozwolone są w dalszym ciągu do wywozu.

Jak się zdaje wywóz żyta z kraju, jeżeli w ogóle będzie przywrócony, odbywać się będzie aż do nowych zbiorów tylko w ograniczonych ilościach. W magazynach gdańskich znajduje się obecnie około 16 tys. ton żyta polskiego

2 tomy Quo Vadis

wysyłamy w styczniu

Prenumeratorom, opłacającym 3,30 zł. miesięcznie wyślemy jeszcze w ciągu stycznia premie książkowe w postaci II-go i III-go tomu „Quo Vadis" H. Sienkiewicza (premia bieżąca i zaległa).

W dalszym ciągu będziemy się starać, jak dotąd, od chwili objęcia przez nas wydawnictwa ABC, o regularne wysyłanie czytelnikom premii.

ADMINISTRACJA „ABC"

Przygotowanie narodu do wojny to

Wola zwycięstwa i upór pracy

Od niedzieli drukujemy odpowiedzi na ankietę „ABC"

Środki przeznaczone na obronę państwa — to nie tylko zasoby materialne, fundusze pieniężne, czy zgromadzony kapitał surowców i sprzętu.

Środki obrony — to również zasób sił moralnych społeczeństwa, jego twarda i nieugięta wola zwycięstwa w orężnym starciu, a w okresie pokojowym wola i upór pracy, nad najlepszym przygotowaniem tego wszystkiego, co potrzebne będzie dla zwycięskiego rozegrania wojny.

Tak należy rozumieć postawione przez nas pytanie: **jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę?** Wyjaśniemie to zamieszczamy na skutek pytania jednego z czytelników, z tą intencją, **by wszyscy, którzy biorą udział w naszej ankiecie wojennej, w odpowiedziach na to właśnie pytanie, nie ograniczyli się jedynie do wskazywania środków pieniężnych, ale równocześnie zasobów wojskowych t. zw. siły żywej, jej wyszkolenia i materiałów wojennych.** Na taką intencję tego pytania wskazuje zresztą najwyraźniej pytanie następne: **co społeczeństwo może zrobić samo dla zwiększenia pogotowia bojowego Polski?**

Dwa dni dzielą nas jeszcze od momentu, gdy na łamach „ABC" zaczniemy drukować odpowiedzi nadesłane przez naszych Czytelników. Wszystkie one nie mogą prosto z rąk listonosza pójść na maszynę drukarską. Wymagać będą przygotowania i opracowania. Dlatego też prosimy o śpieszne nadsyłanie odpowidzi.

Pozostałe pytania brzmią:

Jak przygotować naród moralnie do wojny? i Kiedy spodziewać się można wybuchu wojny w Europie i kto z kim zacznie?

Odpowiedzi należy kierować pod adresem: redakcja „ABC", Al. Jerozolimskia 121. lub Kantor „ABC" Al. Jerozolimska 3-a. Na kopercie zaznaczyć należy „Ankieta wojenna „ABC".

Powrót marsz. Smigłego Rydza

Ożywienie sezonu politycznego

W czwartek o g. 6.30 rano powrócił do Warszawy z krótkiego urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Zakopanem, marsz. Śmigły-Rydz.

Przyspieszenie powrotu marsz. Śmigłego Rydza nastąpiło dość nieoczekiwanie, gdyż początkowo urlop marsz. Śmigłego-Rydza miał potrwać co najmniej do początku lutego. Koła polityczne łączą ten wcześniejszy powrót z bliskim ogłoszeniem zasad obozu płk. Koca.

Uporczywie powtarza się pogłoska, że nastąpiło już zakończenie prac przygotowawczych płk. Koca oraz, że ogłoszenia nowego obozu należy się spodziewać najdalej do końca stycznia. W każdym razie powrót marsz. Śmigłego-Rydza będzie początkiem ożywienia sezonu politycznego.

Uspołecznić kredyt

Kredyt w dzisiejszym życiu gospodarczym odgrywa bardzo poważną rolę, jednocześnie zaś daje w ręce tych, którzy nim kierują, bardzo wielkie wpływy na życie gospodarcze społeczeństwa. Można by cytować bardzo wiele przykładów, gdy kierownicy wielkich instytucji bankowych wywierali potężny wpływ na życie gospodarcze i polityczne poszczególnych narodów. Mieli oni w ręku władzę, która niejednokrotnie przypominała władzę posiadaną przez Państwo i konkurowała z nią.

Państwo należycie funkcjonujące nie może pozwolić na to, by obok rządu powstawały na jego terenie inne ośrodki władzy, które by ośmielały się konkurować z władzą państwową. Nie może pozwolić na to zwłaszcza wtedy, gdy ośrodki te stają się drogą przenikania wpływów zagranicznych lub „krajowych", ale obcych na teren danego narodu. Stąd zarządzanie kredytem powinno być wyjęte z rąk jednostek prywatnych i oddane w ręce tak czy inaczej pojętych instytucji społecznych. To też hasło uspołecznienia kredytu staje się koniecznością najbliższego okresu rozwoju.

Uspołecznienie kredytu nie jest bynajmniej równoznaczne z jego upaństwowieniem. Oddanie w ręce państwa całkowitego monopolu w zakresie kredytu, trzeba by uznać za szkodliwe. Konieczna jest różnolitość form, jakie kredyt społeczny powinien przyjąć.

Niewątpliwie istnieć powinny bezpośrednie instytucje kredytowe państwa. Mogą wśród nich być instytucje, które z samego prawa są instytucjami państwowymi, mogą wśród nich być również instytucje zależne od państwa przez to, że głównym ich współwłaścicielem jest państwo.

Państwowe instytucje kredytowe z natury rzeczy będą instytucjami centralnymi, które powinny załatwiać potrzeby kredytowe w skali ogólnopaństwowej. Obok tego jednak muszą istnieć lokalne ośrodki kredytu, które by mogły obsługiwać potrzeby lokalne. Zbytnia centralizacja kredytu paczy rozwój życia gospodarczego kraju i musi utrudniać normalny rozwój ośrodków prowincjonalnych. Prowadzi ona do zbytniej koncentracji całego życia gospodarczego.

Jeśli chodzi o lokalne instytucje kredytowe, to dziś znamy trzy ich formy — jeśli chodzi o formy społeczne kredytu, a więc towarzystwa kredytowe ziemskie, lub miejskie, spółdzielnie kredytowe różnego typu oraz komunalne kasy oszczędności. Wszystkie trzy typy kredytu społecznego uzupełniają się wzajemnie i tylko ich skoordynowane współdziałanie może w należyty sposób zaspokoić potrzeby kredytowe całego kraju, a nie tylko jego centralnych ośrodków.

Jeśli chodzi o komunalne kasy oszczędności, to reprezentują one formę współdziałania samorządu terytorialnego z lokalnym społeczeństwem. Powinny one bowiem ułatwiać samorządowi terytorialnemu dokonywanie takich inwestycji, które są potrzebne dla podniesienia poziomu życia poszczególnych ośrodków prowincjonalnych i dla ułatwienia normalnego funkcjonowania życia gospodarczego.

W każdym razie stoimy przed koniecznością uspołecznienia instytucji kredytowych. Dalsze tolerowanie prywatnych banków akcyjnych i innych form prywatnego kredytu nie może mieć miejsca. Kredyt społeczny, który całkowicie powinien objąć w swe posiadanie dziedzinę kredytu, nie może być scentralizowany, ale obok instytucji centralnych powinien się składać z szeregu instytucji lokalnych, których sieć powinna ogarniać cały kraj.

Niemcy fortyfikują wybrzeże

80 ciężkich dział

LONDYN. 21. 1. „Manchester Guardian" donosi, że od grudnia ub. r. intensywnie fortyfikowane są wyspy niemieckie na morzu północnym. Na wyspie Helgoland ustawiono około 80 ciężkich armat. Budowę podziemnych lotnisk na głębokości 25 m., arsenałów i rezerwuarów benzyny już ukończono.

Kiedyż nareszcie...?

W kołach politycznych krążą znów pogłoski o bliskiej dymisji wojewody wołyńskiego, p. Józewskiego.

Poprzednio już notowaliśmy analogiczne pogłoski.. P. Józewski pozostał wówczas jednak nadal na swoim stanowisku, a polskość na Wołyniu... cofa się.

Tajemnicze włamanie w Łodzi

W nocy z 20 na 21 b. m. niewykryci sprawcy dokonali w Łodzi włamania do lokalu klubu im. Lichtensteina przy ul. Piotrkowskiej 10, gdzie mieści się lokal „Bundu". Włamanie to było prawdopodobnie na tle politycznym, gdyż włamywacze po zerwaniu zamków otworzyli szafy i szuflady, przeszukując rozmaite akta „Bundu". Z przedmiotów wartościowych, znajdujących się w lokalu, nic nie zginęło.

Pełna tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 19568 37044
10.000 zł.: 183524
5.000 zł.: 58269 68587 77318
2.000 zł. 1365 9712 10352
15512 37430 45689 63243 89847
102663 105297 111494 122671
147100 154263 87297
1.000 zł. 2958 7684 8026 12504
15275 18927 18922 19851 20005
22879 28869 31892 33211 33452
49185 53316 53637 65398 66534
68310 75199 90558 92147 106279
114581 116297 117855 133236
133994 136452 148559 161170
183988 184685

Wygrane po 200 zł.

205 304 85 485 561 702 40 57 1164
254 412 49 607 806 86 2257 509 783
857 916 63 8001 138 470 79 552 631
822 4000 10 118 40 224 857 479 505
66 613 931 5056 120 233 46 359 462
690 655 69 805 87 59 6259 409 750 74
863 92 942 93 7156 227 484 41 937
48 8045 896 9140 888 505 25 78 633
89 738
10113 232 457 80 81 510 97 773 844
524 87 92 98 11072 570 91 12008 79
136 31 335 492 699 788 826 13060 190
217 45 314 44 412 813 64 888 939
14068 46 170 304 86 456 808 62 15031
35 66 164 233 317 60 459 599 648 96
764 72 955 68 89 16129 218 360 479
316 941 58 17017 101 7 38 291 476
501 65 610 41 844 948 65 18378 555
625 872 928 70 19049 253 512 21 61
20010 78 81 123 44 229 91 310 456
95 770 21062 133 62 310 33 86 685
716 26 955 22172 93 350 76 452 63
538 722 62 64 95 856 23256 71 470 82
548 88 658 81 771 73 846 95 24094
197 417 593 680 818 85 25014 38 73
145 288 525 691 64 701 943 26010 81
94 271 411 72 529 68 725 888 33 98
27258 92 811 572 600 54 87 733 37
44 47 854 917 28273 337 608 732 54
902 57 29041 98 237 53 318 25 64 83
510 612 717 77 909 30203 213 650 91
723 870 953 31094 126 883 481 531
73 736 54 858 931 32162 246 499 525
839 747 817 19 962 33178 258 436 60
828 35 706 33 823 82 950 34314 425
732 876 981.
35003 48 73 210 316 61 618 846
949 63 79 36211 416 516 818 16 27
64 37298 338 532 680 747 949
38009 10 44 47 289 459 639 801
39132 76 252 91 294 406 37 48 502
93 766 842 51 54 94 967
40123 530 774 85 834 929 41022 24
76 133 80 260 301 419 50 628 703 12
48 93 879 979 84 42247 92 356 701 939
45 43031 205 35 387 416 99 690 951
44252 313 400 57 776 80 815 79 84
45025 330 490 513 554 769 81 882 95
954 46094 143 226 535 55 81 614 50
305 45 942 47066 189 399 418 504 726
808 903 61 48081 185 337 533 712 24
98 362 49030 354 475 78 542 832 43
996 50131 493 504 521 58 900 51163 278
315 19 32 434 52145 297 322 441 87 573
79 718 28 73 802 930 53000 30 01 6
486 676 808 40 904 25 54003 157 216
307 54 582 612 967 87 55028 34 35
47 431 523 66 621 710 46 90 841 920
48 61 56068 76 223 53 479 90 800 692
57137 202 8 33 373 86 585 783 98 832
45 58265 470 611 706 13 616 59 47
59047 76 122 55 60 400 21 34 526 657
710 912
60044 194 271 301 38 87 404 536
990 61000 37 95 132 215 93 756 851
73 62088 170 213 435 558 713 827 72
930 63333 79 443 94 619 708 72 86
86 833 88 91 64008 150 381 47 491 94
564 95 681 90 708 900 62 92 65060 113
270 461 712 47 84 66031 164 213 20
420 86 584 631 47 937 67031 39 164
258 94 341 95 547 96 672 789 812
68049 85 210 13 24 39 46 55 381 426
86 582 700 828 900 69078 134 364
81 428 544 715 896 921 33 85 70078
98 116 88 202 374 91 606 817 71359
560 601 13 15 58 75 87 94 787 827
48 59 72075 182 286 98 821 951 96
73300 562 74139 95 357 94 456 863 92
969 81 75120 367 999 76019 287 495
698 817 978 77136 96 259 339 67 434
35 904 78017 98 202 307 56 463 91 674
793 851 68 79063 66 124 338 56 60 694
96 765 803
80013 19 81 281 86 353 94 471 577
33 632 68 748 858 59 906 81098 149
64 235 92 314 415 748 949 82009
43 104 28 229 58 85 638 803 953
83078 98 564 684 706 838 84167 344
52 606 40 55 820 85213 560 642 754
55 867 86102 206 90 598 621 824 904
77 87454 85 646 97 612 45 868 950
80 88039 47 133 98 209 35 75 301
83 781 820 89239 60 98 300 24 57
80 440 694 800 17 973 90041 86 152
237 401 75 710 93 826 91162 207 425
801 92101 440 571 746 817 58 942
93271 416 48 682 835 82 94012 444
539 752 879 912 95323 405 48 557
614 794 845 96023 267 83 343 62
412 69 650 94 97003 65 126 290 326
493 97 554 91 624 71 772 99 966
98102 43 204 557 668 793 853 66 917
99147 245 53 75 386 435 540 44 682
868 904 27 92 100221 97 348 544
625 97 786 101014 230 49 549 700 88
94 890 989 102263 319 458 608 21
24 746 885 970 103044 111 54 64 289
329 37 68 91 548 664 89 95 791 882
89 99 910 104237 534 49 781 940
83 105006 232 62 69 316 51 406 500
813 23 90 106094 111 46 49 230 546
83 685 107002 35 65 162 222 23 650
771 846 78 968 108000 242 84 392
541 744 819 955 109003 122 62 237
531 625 844 72 900 110116 34 51
207 13 79 548 607 704 842 98 906
111284 402 16 35 84 567 74 91 705 55
902 4 30 69 112223 88 473 531 619
90 779 83 884 971 113014 39 54 82
401 583 89 979
82
114607 91 808 35 53 965 115006
93 315 19 57 774 857 83 116000
07 83 195 261 328 66 460 734 63
825 117145 205 668 118088 173 227
354 854 923 50 119045 287 334
87 457 557 879 994 120137 212 92
96 521 31 658 758 943 121106 234
78 409 122035 50 95 107 19 298
609 950 123002 05 18 397 445 723
124143 450 91 652 83 125009 145
57 402 701 875 929 38 73 126187
320 22 33 41 527 54 65 635 93 95
771 840 42 922 127037 52 286 484
828 128016 62 64 457 7399 98 826
998 129034 59 228 721 130011 12
36 67 68 198 282 630 97 806 72
90 995 131035 54 161 271 354 78
414 15 80 778 132083 139 395 498
847 133183 321 46 420 81 648
134005 535 74 682 831 927 135169
263 87 96 520 67 756 842 55 99
136075 287 620 90 700 137023 49
152 227 307 67 483 538 696 717
138203 88 321 88 96 479 858 994
139194 350 500 883 999 140036
147 248 398 488 811 46 928 87 92
141045 60 288 490 529 64 68 604
787 142079 256 58 463 532 803 54
901 10 143012 141 63 278 358 95
405 577 609 798 856 962 84 144135
210 429 42 96 145022 396 441 58
612 751 57 935 47 82 146143 262
470 89 768 801 147142 481 582
697 702 49 58 60 72 860 70 973
148080 166 273 312 51 98 448 570
766 68 981 149006 200 28 73 391
629 894 150015 94 286 315 32 65
409 60 597 615 789 819 927 151059
85 210 73 331 38 445 527 840 73
909 34 80
152053 236 318 590 878 951 153075
101 206 33 348 81 490 510 725 79
95 957 81 96 154199 321 425 42 69
671 719 851 984 155038 74 242 301
438 701 24 64 310 26 71 156080 260
471 94 541 741 992 157138 93 373
636 56 73 872 76 928 70 158227 34
460 576 655 831 69 92 903 50 159102
83 262 353 73 464 530 631 94 717
160020 122 511 29 97 881 977
161042 95 162083 241 45 496 61 547
672 901 163084 113 55 458 721 805
164117 250 361 425 656 94 711 842
990 165011 322 81 401 874 820 940
166000 208 87 408 26 42 621 39 70
167155 223 871 442 62 755 802
168104 38 53 248 345 59 60 65 84
412 94 512 49 741 53 911 48 55 70
169081 302 11 69 90 580 665 838
48 170019 67 96 419 42 91 594 686
758 923 28 39 171088 89 139 280
338 69 405 593 172020 157 802 36
39 570 812 970 87 173019 361 487
558 613 45 174125 267 314 29 71
459 626 848 954 90 175069 93 627
847 176018 60 96 172 416 46 595
631 768 853 909 67 177052 138 488
501 2 89 701 77 940 178082 106 284
99 387 497 789 831 938 179108 39
366 408 75 88 573 759 180351 571
695 818 22 946 181054 77 147 252
348 412 612 725 815 972 182348 81
455 525 800 6 49 99 183055 76 98
138 367 459 522 616 18 707 917 79
184039 135 227 400 4 13 185164 287
618 46 81 856 186152 228 52 54 448
505 647 65 905 6 187210 606 60 97
804 905 64 188222 77 440 78 617
721 807 948 58 189084 99 101 41
212 541 744 958 190276 329 444 516
18 35 986 191017 179 308 16 88 581
98 655 57 837 54 993 192178 520
980 193042 148 281 800 94 522 88
68 736 802 194066 196 223 554 642
74 83 761 90 895 - -

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

419 576 920 1219 339 767 831 50
996 2482 751 3218 622 990 4132 311
659 702 845 905 5573 742 874 964
6198 664 815 912 7074 276 96 489
872 995 8067 232 43 302 420 40 656
778 9051 498 737 901 82 10627 803
11009 278 504 740 12475 655 849 948
70 13141 282 515 86 824 34 14067 125
881 567 920 59 61 74 15091 585 92
990 16036 188 224 632 59 73 977
17294 614 78 827 18060 762 82 19501
73 643 906 20179 434 89 813 18 51
21042 80 467 508 22657 24136 244 88
405 25048 174 201 86 568 844 900
26139 42 344 966 83 27312 66 618
950 28372 839 29050 644 783 30159
622 705 977 96 31041 319 631 946
32487 544 739 992 33036 311 458 909
16 34128 264 415 762 881 926 37
35285 87 352 449 519 706 31 36172
204 21 649 704 896 956 37170 706
848 38182 526 39137 835 506 748
40344 518 41104 64 307 497 507 817
45 42049 187 367 75 564 43023 128
94 373 84 598 99 831 78 44342 437
714 882 45012 548 53 786 994 46376
486 607 52 47091 255 68 323 83 88
461 94 563 69 83 709 48322 551 695
99 49426 800 88 50011 206 81 460
610 814 51228 871 52219 533 807
53678 835 54078 914 96 55049 52 114
15 683 845 56178 225 357 685 754 800
21 57312 466 537 817 58164 252 824
59081 892 943 60169 253 900 61222
497 578 659 96 708 800 62857 953
63082 194 274 82 560 775 851 64016
100 68 229 358 473 756 65430 38 548
62 809 66056 298 460 67033 116 231
535 856 99 68165 69120 45 71 708 43
67 70138 218 330 83 512 19 36 610
804 71531 72849 62 73162 81 227 320
98 680 74042 96 782 829 954 75062
116 393 494 684 941 76172 367 461
781 77117 76 427 504 916 78081 83
182 380 641 906 79021 393 467 512
704 875 80442 72 87 534 58 99 81511
861 82105 893 977 83002 205 384 462
82 557 70 81 84082 123 313 540 742
85319 615 72 80 86177 925 87353 861
88178 532 712 383 909 89232 547 787
991 90691 91286 900 82 84 92354 61
989 93048 181 361 693 94319 446 778
858 95145 289 307 96380 826 970
97015 139 64 98414 686 755 885 99218
448 711 916 21.
100327 419 551 609 101074 168 374
102262 307 96 442 843 86 103545
104124 264 785 105091 192 243 431
555 106289 330 551 831 107007 34 282
805 941 108154 782 94 973 109119 304
611 110242 320 715 21 111385 681 972
112415 544 97 784 113178 344 473 501
93 601 704 114053 304 447 80a 115129
116201 570 117004 122 647 775 862
933 49 118532 666 119804 97
120132 225 645 70 915 98 121117 86
247 551 613 882 122080 231 316 35
41 587 795 123214 472 594 124613 703
28 125061 724 963 126175 289 454 69
513 77 806 933 127419 697a 926 128011
109 210 809 919 129290 320 49 684 35
751 849 130404 23 656 962 131129 38
309 47 65 661 132183 133022 33 450
545 737 134156 459 572 609 845 135121
316 506 707 136110 219 137128 61 375
951 138090 263 92 374 491 859 924
139037 144 575 807 52 61 943
140475 552 863 919 45 141022 312
974 142193 274 582 143066 124 294
615 63 826 991 144350 633 71 815
145262 633 710 74 901 146319 465 742
878 147101 480 664 958 148425 29 580
631 947 149239 45 352 417 66 692
150320 408 828 151048 159 324 563 851
152093 598 817 45 153112 606 46 770
898 154021 154 643 51 63 948 15511
133 573 156015 41 128 208 11 44 366
492 762 81 861 157105 33 331 405 581
698 840 52 950 158083 261 656 749 961
159864
160141 220 73 573 750 831 161032
60 310 836 73 162330 463 680 716
163350 432 65 730 829 65 164046 70
330 527 627 877 97 165030 173 431
167190 774 168024 273 624 838 169332
39 170177 245 62 437 574 602 41 785
963 171110 240 311 172188 277 460 72
865 910 173003 8 486 687 771 907
174050 200 42 480 527 799 910 175070
125 236 406 509 650 935 176046 375
479 691 177307 676 888 178336 428 49
754 976 179264 379 82 592 715 897
180185 330 427 704 27 51 - 181125
299 540 643 182015 159 466 963 183273
78 394 885 184090 882 185111 366 894
917 186013 280 330 406 778 826 50
187083 349 501 87 188286 350 457 849
996 189067 188 337 77 477 88 190159
33 434 563 756 76 191268 445 501 69
999 192152 216 340 594 653 193106 26
662 711 194199 282 424 63 510 637 722

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na nr. 1282.
50.000 zł. na nr. 49597 188655
20.000 zł. nan r. 145555
5.000 zł. na nr. 146241
2.000 zł. na nr. 13745 60818 63427 72966 74062 86610 118184 129722 182298 185421
1.000 zł. na nr. 11142 11583 14992 19197 27956 38193 51914 52653 55314 65421 83524 85264 85505 88804 98098 108991 133145 136412 141907 142216 148612 155343 157161 159509 167456 185833 189460 192626 194348

Wygrane po 200 zł.

20 67 322 464 621 35 822 1094 218
728 75 987 2030 888 3060 84 144 244
4168 461 598 657 99 812 31 59 5007
578 822 32 63 6015 291 524 691 973
7132 290 487 509 863 8225 700 58
9552 895 939 97 10062 11158 233 400
46 524 768 12014 64 296 13084 205
343 780 819 14050 489 526 77 676 82
966 15329 77 466 616 887 16215 547
66 748 958 17528 18186 92 292 331
619 888 19228 69
20255 382 400 695 21012 38 107 38
222 55 99 414 50 91 667 22142 70 387
604 745 23603 24059 71 552 71 25069
383 639 55 821 70 26285 564 700 893
27088 121 555 90 706 915 28167 527
777 928 29051 234 672 792 900 30428
30 512 654 731 82 31226 33 521 844
32129 364 459 597 753 33209 378 547
57 74 509 955 34017 228 564 741 943
35107 66 323 446 52 639 934 36048
82 162 806 37016 364 38313 40 560
612 902 38072 261 331 409 695 840
40065 87 430 33 565 633 41071 193
421 617 836 42406 710 60 965 43046
149 54 220 47 371 404 559 649 725 99
44058 219 455 45073 89 193 315 643
907 46103 238 851 47082 106 231 835
48234 575 651 700 55a 863 49244 316
724 93 50001 367 402 696 51064 92
389 820 962 52125 675 53229 51 341
575 913 64 54089 160 71 72 361 942 65
55096 191 496 977 56311 563 85 99
737 57029 456 70 523 690 919 58086
435 775 59072 435 685
60056 152 289 479 691 966 78 934
61056 114 362 591 62532 625 737
63103 339 65178 411 770 920 65263
349 701 881 66152 515 820 67044 382
763 68240 610 46 69049 283 363 718 50
70097 215 411 71313 31 767 83 72142
318 69 464 601 973 73241 53 630 47 83
702 988 74544 75006 588 739
76390 524 26 722 965 77199 633 95
708 783 78382 79009 91 768 80470
535 651 872 81011 543 655 59 807
997 82387 714 866 83134 38 265 586
84066 158 236 587 85041 521 854 942
50 86487 87120 349 88208 98 306
89027 127 535 40 75 90098 856 948
91307 505 686 765 92120 93022 130
72 76 236 465 641 894 94198 244 550
866 95146 338 477 550 906 95201 399
663 926 97257 98235 99175 415 848
941
100191 373 101201 440 44 53 58 619
21 98 736 72 82 886 102078 335 499
653 812 103067 677 823 59 948
104107 242 53 383 441 709 832 58
99 942 105439 99 575 678 106050 415
644 107086 97 218 571 890 108141
46 62 73 746 57 110217 111216 402
715 112252 367 571 882 904 99 113016
138 93 287 335 434 751
114534 990 96 115078 246 453 743
116524 63 696 760 895 117079 180
368 656 935 86 118022 26 164 96 300
401 56 609 34 80 743 0 119280 503 625
731 120136 238 413 73 99 121371 689
96 716 819 122098 420 726
123125 531 124069 409 10 21 511
725 125304 594 126772 127404 840 87
946 69 128060 216 314 541 84 884
129723 130072 86 229 338 516 53 910
90 131017 556 820 132221 521 625 45
131300 71 627 66 755 988 134501
644 48 848 135233 465 74 633 96 993
136481 590 718 137053 101 993 138184
454 666 847 984 139085 176 327 38
83 920 140474 141004 329 31 538 676
83 98 922 142693 143119 400 144548
76 675 972 145919 156117 48 259 435
553 640 950 147015 265 570 921 148094
126 271 773 537 90 985 145356 61 548
150257 353 788 151009 630 740 46
70 892 15200 163 212 922 153053 343
531 79 605 823 154130 482 952 155097
691 156431 157348 679 158129 81 224
419 536 637 989 98 159149 293 893
987 160027 118 43 333 462 532 60 821
942 71 92 160106 435a49 773 162583
693 825 163069 827 505 78 164002 109
226 379 428 560 83 695 96 761 165491
736 844 86 166114 81 83 217 352
167195 346 548 698 93 963 168033
128 299 334 466 653 777 80 169015 342
909 17046 891 99 948 171022 59 113 43
172078 128 37 78 519 895 173034 184
539 755 63 174501 686 175131 33 534
77 902 16 89 176240 82 779 864
177489 529 974 94 178285 462 685 759
179549 868 97 180420 680 705 808
181495 546 20 75 128372 497 593
183000 93 391 511 45 772 828 54
184120 371 309 537 633 832 185809
186021 222 64 88 374 908 98 187031
286 356 456 638 188270 308 62 425
877 189077 430 78 856
190112 281 431 717 1991209 15 807
918 192265 444 962 69 193366 432 49
588 697 781 969 194024 563 646 964
75

Tragiczna śmierć
dwu młodych narciarzy

Korzystne warunki spowodowały wzmożenie ruchu narciarskiego w okolicach górskich Małopolski Wschodniej. Niestety nie obchodzi się bez tragicznych wypadków. Z Borysławia donoszą, że zmarł tam tragiczną śmiercią 17 letni uczeń Eustachy Sydor. W czasie jazdy na nartach upadł tak nieszczęśliwie, że przebił sobie kijkiem narciarskim brzuch. W strasznych męczarniach zmarł. Drugi wypadek miał miejsce w miejscowości Kluczowo pod Kołomyją. Grupa uczniów zorganizowała zjazdy narciarskie. Przy zjeździe jeden z nich 14 letni Michał Malinowski zjechał tak nieszczęśliwie na oba kijki narciarskie, że nadział się na nie, przeszywając sobie brzuch. Nieszczęśliwy po kilku godzinach strasznych męczarni zmarł. Oba wypadki wywołały wstrząsające wrażenie.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,50; Bruksela 89.05; Kopenhaga 115.80; Helsinki 11.44; Londyn 25.93; Nowy Jork 5.28½; N. Jork (kabel) 5.28 i pięć ósmych; Oslo 130.25; Paryż 24.67; Praga 18.40; Stokholm 133.75; Zurych 121.25; Wiedeń 99.20.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolid. (większe) 50,75 — 51,00, (drobne) 49.25—49,38; 7 proc. poż. stabil. 446,00, kupon od 1,000 dolarów zł. 184,45; 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I-ej em. 64,00; II-ej em. 64,75; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 49,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 57,00—56,25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54,88—54,63—55,00; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 42,88.

Akcje: B. Polski 107,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27,00; Węgiel 16,75; Lilpop 13,25; Haberbusch 38.00.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 64,75—64,50; 7 proc. poż. śląska 55,88; 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 55,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 28.00 — 29.00; pszenica zbierana 27.50—28.00; żyto eksportowe 22.25—22.50; żyto I st. 22.25—22.50; żyto II st. 21.75—22.00; owies eksportowy 19.25 — 19.50; owies I st. 19.00 — 19.50; owies II st. 18.25 — 18.75; jęczmień brow. 25.50—27.50; jęczmień I gat. 23.75—24.25; jęcz. II gat. 22.75—23.25; jęczmień III gat. 22.00 — 22.50; groch polny 21.00—22.00; groch Victoria 26.00—28.00; wyka 19.00—20.00; peluszka 20.50—21.50; łubin niebieski 11.50 — 12.00; łubin żółty 13.50 — 14.00; rzepak zimowy 48.50 — 49.50; rzepik zimowy 45.00—46.00; rzepak letni 47.00—48.00; rzepik letni 44.50—45.50; siemię lniane 40.00 — 41.00; koniczyna czerw. sur. bez gr. kamianki 105.00—115.00; koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 135.00 — 140.00; koniczyna biała surowa 110—120; czyst. 97 pr. 125.00—140.00; mak niebieski 68.00—70.00; ziemniaki jadalne ——.—; mąka pszenna gat. I wyciągowa 45.00—46.00; mąka pszenna gat. I-A 43.00—44.00; mąka pszenna gat. I-B 41.00—42.00; mąka pszenna gat. II-A 38.00—39.00; mąka pszenna gat. II B 36.00—38.00; mąka pszenna pastewna 28.00—24.00; mąka żytnia wyciągowa 32.50—33.50; mąka żytnia gat. I 32.50—33.50; mąka żytnia gat. II 27.00—28.00; mąka żytnia razowa 26.50—27.50; mąka żytnia poślednia 20.50 — 21.00; otręby pszenne grube 15.50 — 16.00; otręby pszenne średn. 14.50—15.00; otręby pszenne miałkie 14.50—15.00; otręby żytnie 14.25—14.75; makuchy lniane 22.00—22.50; makuchy rzepakowe 17.75—18.25; seradela podwójnie czyszczona 22.00—23.00.

Ogólny obrót 2944 ton, w tym żyta 1171 ton. Tendencja spokojna.

Co wolno wojewodzie...

Zapowiadający się świetnie nowy program Teatru 13 Rzędów, którego premiera odbędzie się w piątek, 22 b. m., nosi tytuł „Co wolno wojewodzie..." I tym razem w Teatrze 13 Rzędów zobaczymy ciętą satyrę polityczną obok pełnych humoru numerów. Wykonawcami nowego programu są Andrzejewska, Godlewska, Nobisówna, Krukowski, Lawiński, K. Tom i in.

W. SAWICKI 22)

WALKA O SZTUCZNĄ ZORZĘ

Powieść

Zaznajomił prawnika ze wszystkim, co mu się wydało najważniejszym, im dłużej jednak mówił, tym bardziej beznadziejnym stawało się oblicze starego. Zdawał sobie bowiem sprawę coraz wyraźniej, że nie dorósł do rozwiązania tego trudnego zadania. Prosił o coraz nowe wyjaśnienia — nim w końcu zaczął rozumieć, o co właściwie chodzi.

A kiedy Piotr skończył swoje wywody robił wrażenie świadomego swej zupełnej bezsilności. Nagle jakaś myśl szczęśliwa widać przyszła mu do głowy.

Wstał, wyjął z półek jakąś książkę „cywilne prawo rosyjskie", szukał odnośnego ustępu o patentach i ochronie wynalazków i zaczął paragraf po paragrafie odczytywać powoli półgłosem.

Piotr przysłuchiwał się temu kilka minut, wreszcie przerwał staremu.

— Panie Czułkow, tak nie dojdziemy do niczego. Patent i moje prawa do niego nie podlegają dyskusji. Chodzi tu jedynie o ustalenie czy jest jaki sposób zgodny z tutejszymi prawami, któryby pozwolił mi zaraz przeszkodzić przewidzianej sprzedaży wynalazku? Co do tego tylko proszę o radę!

Czułkow opuścił książkę i spojrzał zdziwiony z poza okularów na swego klienta.

— Dlaczego pan chce... panie Modliński koniecznie przeszkodzić tej sprzedaży? O ile dobrze zrozumiałem to brat pana gotów jest dzielić się z panem dochodem ze sprzedaży! Dlatego bardzo szczęśliwie, że udało mu się znaleźć w ogóle chętnych nabywców!

— Nie, panie Czułkow, przeciwnie! Interesanci mego brata, t. j. bank amerykański, albo generał Nagato, o którym także była mowa, ci interesanci nie odpowiadają mi, ja... ich odrzucam, rozumie pan, mam do tego powody!

Czułkow wzruszył bezradnie ramionami.

— Tego to nie rozumiem! Czy cena wydaje się panu za niska? Czy została już... w ogóle ustalona?

— Tego nie wiem, i to mi jest zupełnie obojętne. Jestem zasadniczo przeciwny każdej z tej strony ofercie, bez względu na jej wysokość.

Czułkow milczał. Wziął książkę ze stołu, znowu ją tam położył.

— Nie wiem... to jest zupełnie nowe dla mnie zagadnienie—zaczął—Czy ma pan jakie dokumenty, papiery, czy może kontrakt, który by mógł służyć jako dowód pańskiej współwłasności patentu?

— Naturalnie! Poświadczenie polskich władz o zgłoszeniu patentu ze wszystkimi potrzebnymi szczegółami. Ale czy daleko z tym mogę tu zajechać?

— A jakie uprawnienie ma pański brat do sprzedaży? co ma w ręku?

— Plany, formuły... panie Czułkow — to ma w ręku! Może w każdej chwili produkować Kryzon! Więcej nic... panie Czułkow, ale to całkowicie wystarczy!

— No, panie Modliński, pozostaje panu zawsze możność porozumienia się z bratem, żeby patentu tutaj nie sprzedawał.

— Nie, panie Czułkow, to nie miałoby żadnego celu, gdyż jestem przekonany, że tak mój brat jak i... proszę o tajemnicę... jego wspólnik w sprzedaży niejaki Rozanow, nie mają najmniejszego zrozumienia powodów, dla których sprzeciwiam się w ogóle tej sprzedaży *tutaj*.

Czułkow bezradnie potrząsnął głową.

— Nie rozumiem pana. Nie widzę jasno. Co krok spotykam się z rzeczami, które mi nic nie wyjaśniają!... Przez długi czas pan był przekonany, że brat pański nie żyje. Co panu przeszkadzało sprzedać wtedy patent tak, jak panu by to dogadzało? Czy może pan nie miał nabywców?

— Nie tak łatwo na te pytania odpowiedzieć, panie Czułkow.

Piotr siedział pochylony, wpatrzony w podłogę.

— Kiedy mój brat przeszedł granicę w nocy, wśród mgły, zabierając cały materiał dotyczący wynalazku, towarzyszyły temu inne jeszcze okoliczności, natury zbyt osobistej. Straciłem wtedy wszelkie zainteresowanie, wszelką ochotę zajmowania się nadal tą sprawą. Uważałem to zdarzenie, jako wskazówkę dla siebie, by spełnić w końcu, długo tajone, gorące pragnienie zostania artystą, aktorem.... Również mój ojciec stracił ochotę do dalszej pracy. Sprzedał laboratorium i zawiesił firmę. Dla mnie Kryzon mógł nie istnieć... Mój Boże! było mi zupełnie obojętne czy ludzie będą oświecać swoje domy handlowe, kina czy dancingi, w dalszym ciągu neonem, czy naszym gazem, o wiele zresztą tańszym! Dopiero w rok potem, kiedy otrzymałem wiadomość, że mój brat żyje, jest w Charbinie i ma zamiar, bez naszej wiadomości, robić na naszym wynalazku interesy, zacząłem przemyśliwać nad możliwościami jego zastosowania... i doszedłem do przekonania, że zakres tych możliwości może mieć daleko ważniejsze znaczenie! Pan się pyta dlaczego go nie sprzedałem w Polsce? Po prostu dlatego, że potrzebowałem na to zgody mego brata!

(D. c. n.).

To jest tak

O WOLNOŚĆ LUDU?

Czerwona i żydowska prasa nazywa komunistyczne zabiegi dla ratowania beznadziejnej pozycji hiszpańskiego czerwonego Rządu „akcją w obronie zagrożonej wolności i swobód ludu hiszpańskiego".

Pomijając nawet towarzyszące tej „wyzwoleńczej i wolnościowej walce" masowe rzezie niewinnej ludności hiszpańskiej, warto propagandzie tej przeciwstawić stosunki istniejące w centrali światowego komunizmu — w Rosji sowieckiej.

Nie ustały tam bowiem masowe aresztowania i rozstrzeliwania po sądowych komediach najbliższych dotychczasowych współpracowników Stalina. Zginął Kamieniew i Zinowiew, w najbliższym czasie odbędzie się proces Radka i Piatakowa. Ostatnio donoszą o aresztowaniu Bucharina i jego licznych „towarzyszy". Czeka ich wszystkich śmierć, ta sama, której uległi niemal wszyscy „polscy" komuniści, podejrzani o nielojalność wobec czerwonych władz.

Fakty te dowodzą, że czerwone rządy to nie tylko głód i nędza ale w większej jeszcze mierze najstraszniejsza niewola i ucisk. Dowodzą dalej, że w silnej pozornie Rosji coś trzeszczy i psuje się, grożąc zawaleniem się każdej chwili całego systemu. Terror bowiem i krwawe egzekucje to najmniej trwałe podstawy rządzących.

EGZAMIN

Do Sejmu wpłynął projekt ustawy zniesienia podatku specjalnego od uposażeń, nie przekraczających 400 zł.

Trzeba tu przypomnieć losy tego podatku. Został on wprowadzony w grudniu 1935 r. jako jedna z serii nadzwyczajnych zarządzeń przeprowadzanych przez rząd premiera Kościałkowskiego dla osiągnięcia równowagi budżetowej. Podatek specjalny wprowadzony był ze ściśle określonym terminem jednego roku.

Tymczasem okazało się, że w preliminarzu budżetowym na r. 1936 — 37 przewidziano nadal wpływy z tego podatku i że niewielkie są nadzieje na to, żeby rząd sam zniósł podatek specjalny.

Pracownicze związki zawodowe czyniły szereg starań, aby uzyskać zwolnienie przynajmniej gorzej płatnych pracowników od tego dotkliwego obciążenia. Wskazywano, że zmniejszenie wpływów skarbu państwa z tego tytułu da się pokryć szeregiem oszczędności, które bez uszczerbku mogą być przeprowadzone.

I to jest najwłaściwsza droga. W dzisiejszej sytuacji pracownicy niższych grup uposażeniowych mają naprawdę bardzo ciężkie życie, gdy tymczasem jest cały szereg osób, które otrzymują dodatki uboczne z tytułu delegacji do zarządów przedsiębiorstw państwowych i t. p., co w sumie kosztuje państwo rocznie 20 milionów zł. rocznie.

Wnosząc omawiany projekt do Sejmu, pracownicy wyraźnie wyraźnie wskazują na to, że losy jego na terenie parlamentarnym będą sui generis egzaminem dla sanacyjnego Sejmu, jego ustosunkowania się do spraw pracowniczych. Zobaczymy. W każdym razie nie należy życzyć sobie, aby ten egzamin wypadł tak, jak egzamin prestige'u. Bo ta sprawa jest naprawdę godną poparcia.

Sowiety zwiększają budżet wojskowy

MOSKWA, 21. 1. Budżet wojskowy ZSSR na rok 1937 został ustalony w wysokości 20 miliardów rubli. W roku ubiegłym wydatki wojskowe przewidziane były w budżecie w kwocie niespełna 15 miliardów.

Rozgoryczenie w Paryżu

Po zawarciu układu angielsko-włoskiego

(Korespondencja własna ABC)

Paryż, w styczniu 1937

Zawarte w pierwszych dniach stycznia porozumienie angielsko-włoskie wywołało w Paryżu duże wrażenie i echa. Wprawdzie na wiadomość o jego zawarciu oświadczył oficjalnie minister Spr. Zagr. Delbos, że jest z ułożenia się stosunków między Anglią i Włochami bardzo zadowolony i że przystąpi w najbliższym czasie do podjęcia pertraktacyj o podobne porozumienie francusko-włoskie, — opinia jednak francuska przyjęła podpisanie przez Anglię porozumienia z dużym zdziwieniem i pewnego rodzaju oburzeniem. Część prasy, będąca wyrazem opinii narodowych kół francuskich zupełnie wyraźnie zarzuca sąsiadowi z za kanału La Manche nielojalność, — oraz nie szczędzi gorzkich słów tak pod adresem Londynu, jak i min. Delbosa, odpowiedzialnego za politykę zagraniczną.

Przed rokiem

Powodów do tego rozgoryczenia jest wiele. Trzeba się tutaj cofnąć o kilka miesięcy do okresu, gdy na wiosnę 1936 r. stosunki między Francją i Włochami były przyjazne i serdeczne i gdy te porozumienie dwóch wielkich państw łacińskich stanowiło silną gwarancję pokoju. Na zmianę tego układu sił przez duże oziębienie stosunków francusko-włoskich przy równoczesnym zbliżeniu się Rzymu do Berlina, wpłynęła w pierwszym rzędzie Anglia i jej zabiegi dyplomatyczne na tle wojny abisyńskiej. Zagrożona w swych egoistycznych interesach afrykańskich i zazdrosna o źródła Nilu i kopalnie złota, starym zwyczajem swym zagrała angielska dyplomacja na koniku humanitaryzmu. sprawiedliwości między narodami i ochrony pokoju.. Ta Anglia, w której historii nie brak kart takich, jak wojna burska, której potęga gospodarcza właśnie na niezliczonych koloniach jest zbudowana.

Socjalistyczna Francja i sankcje

Na ten kawał angielskiej dyplomacji dał się bez trudu nabrać socjalistyczny rząd francuski — wbrew oczywistym interesom Francji. Oczywista, że ważniejszą dla niego ponad nie była żywiona do Mussoliniego nienawiść i hasło walki „z światowym faszyzmem". Imperialistyczna Anglia, broniąca pod przykrywką ogólno-ludzkich haseł egoistycznych swych interesów, — zyskała więc w socjalistycznej Francji posłusznego wykonawcę. Po nieudanym, wspólnie wniesionym przez Londyn i Paryż projekcie podziału obszaru Abisynii między Włochy i Negusa (którego ekspoatowałaby Anglia), — dyplomacja francuska silnie poparła angielskie zabiegi w Genewie, a po ogłoszeniu sankcyj antywłoskich skrupulatnie wprowadziła je w życie. Poszła tutaj w swej gorliwości jeszcze dalej, oddając do dyspozycji floty angielskiej porty swe na morzu Śródziemnym. Zaangażowała się więc w zainspirowanej przez Anglię akcji antywłoskiej całkowicie.

Zwycięstwo Włoch

Oczywiście spowodowało to rozgoryczenie i zrozumiałą reakcję Włoch, szukających zbliżenia i oparcia w Berlinie. Nie wpłynęło jednak w niczym na przebieg wojny w Abisynii. Dzięki dużej ofiarności i zawziętości społeczeństwa włoskiego — zwiększonej właśnie zastosowaniem sankcyj, wojska włoskie zdobyły w kilka tygodni po uchwałach genewskich Addis Abebę i zajęły niemal cały obszar dawnego państwa Negusa, —pozwalając Mussoliniemu na ogłoszenie całkowitej jego aneksji.

Mimo angielskich protestów i zabiegów przy zielonym genewskim stoliku, sprawa została — jak zwykle bywa —rozstrzygnięta na górzystych i pustynnych polach bitew, obficie zroszonych krwią obu walczących stron. Sankcje straciły swoją rację bytu, a wraz z praktycznym uznaniem aneksji przez wszystkich także i swoje formalne podstawy. Socjalistyczny rząd francuski, — nie lubiący Mussoliniego i czarnych koszul, — stosował je jednak jeszcze przez długi czas.

Duma angielska i giętkość jej dyplomacji

Tymczasem Anglia, urażona w swej ambicji i „uczuciach humanitaryzmu i sprawiedliwości" dumna, ale i równocześnie realnie na świat patrząca, licząca się ze swoją obecną słabością militarną i siłą Włoch, — potrafiła w nieprzebranej skarbnicy doświadczeń swych w dyplomatycznych zabiegach, lawiracjach i fortelach znaleźć sposób porozumienia się z wrogimi Włochami i ustalenia z nimi pokojowo rozdziału wpływów i praw na morzu Śródziemnym, stanowiącym najbliższą drogę do pozaeuropejskich posiadłości. I w ten sposób wbrew zapewnieniom i pogróżkom sprzed roku, — wbrew angielskiej ambicji i dumie narodowej doszło do skutku styczniowe porozumienie angielsko-włoskie.

Murzyn zrobił swoje...

Doszło ono także i wbrew zasadom lojalności i najprymitywniejszej przyzwoitości wobec Francji, przed pół rokiem tak jeszcze potrzebnego sojusznika. Dla przyjaźni z Anglią i dla podtrzymania jej polityki i interesów zerwała wówczas Francja z Włochami i naraziła się na pewne osamotnienie. A dziś — gdy sankcje są już bezprzedmiotowe, gdy chodzi tylko o nieskrępowany przejazd angielskich okrętów przez morze Śródziemne na wschód, Anglia bez porozumienia się z Francją ugadza się właśnie ze zwalczanym wspólnie Rzymem. Murzyn zrobił swoje..

Takie potraktowanie Francji jest możliwe jedynie przy rządzie socjalistycznym, który nie tylko dzięki wyznawaniu antyfaszystowskich doktryn pchnął Francję przed miesiącami na niebezpieczne tory antywłoskiej polityki, — ale który również w krótkim stosunkowo przeciągu czasu osłabił Francję wewnętrznie i ogromnie obniżył jej autorytet na zewnątrz. Ustawiczne strajki i zaburzenia oraz żydowski w 100 procentach premier aryjskiego narodu nie mogą przecież nikogo skłaniać do respektu.

Reakcja przeciw Blumowi

I dlatego rozgoryczona na Anglię opinia francuska tym silniej zwraca się przeciwko socjalistycznemu rządowi i reprezentowanej przez niego polityce zagranicznej. Domaga się ona nie nic nie mówiących frazesów i deklamacji o pacyfizmie i ratowaniu cywilizacji europejskiej oraz współpracy z innymi demokracjami, — a realnej i konkretnej polityki, mającej zapewnić Francji zwartość wewnętrzną, siłę rzeczywistą i poważanie u innych. A przede wszystkim coraz powszechniejsze jest domaganie się ustąpienia socjalistycznego rządu Bluma.

Rząd ten jednak, niestety, nie myśli ustępować, raźno spogląda na świat i w przyszłość, a w obecnej chwili niemal w komplecie przebywa na Riwierze francuskiej, odpoczywając tam po „trudach" ukończonej kampanii parlamentarnej.

J. Ma...ski.

Prawdziwi przyjaciele chłopa

Członkowie honorowi folksfrontu

(g) Kongres Stronnictwa Ludowego żywo zainteresował żydów. Z tonu sprawozdań widać, że spodziewali się więcej na rzecz folksfrontu. Bądź co bądź kongres odgrodził się wyraźnie od komunistów, a nawet od ich P. P. S.-owskiej awangardy. Za to jednak nie uchwalił rezolucji antyżydowskiej.

Przyjaźń żydowsko-chłopska

W „Naszym Przeglądzie" p. S. Hirszhorn stwierdza, że milczenie w sprawie żydowskiej mu nie wystarcza. Ma żal do niektórych przywódców stronnictwa, że nie przeprowadzili rezolucji, potępiającej antysemityzm. W każdym razie jednak kongres p. S. H. chwali.

Jest to odwrócenie się ludowców od faszyzmu, czyli od tego „państwa narodowego", które Endecja głosi na korzyść wsteczników. Najważniejsze hasło Kongresu to postulat wyborów demokratycznych. Gdy z powrotem lud odzyska swe prawa do wolnych wyborów, gdy parlament stanie się wyrazem faktycznej woli całego społeczeństwa, można będzie wyczerpująco pomówić o wszystkich sprawach aktualnych, a wtedy lud włościański pozna, kto jest jego przyjacielem, a kto wrogiem.

Po „wyborach demokratycznych" — obiecuje p. Hirszhorn— okaże się, że jedynym szczerym przyjacielem chłopa na wsi, jest żyd w mieście. Byle chłop nie pchał się do miasta i nie wypychał stamtąd żydów.

Co pomoże chłopu ubywający z miasta żyd? Miałby stąd korzyść — gdyby towarów w Polsce było za mało, ale przecież każdy chłop wie, że na każdym kroku narzekamy na nadmiar. Ubycie każdego żyda, to zmniejszenie liczby klientów tego samego chłopa, o którego dobro niby to dbają panowie „narodowcy". Co najważniejsza, żyd zniknąć nie może, bo masowa emigracja jest obecnie niemożliwa. Cała więc bujda antysemicka jest tylko przeznaczona na to, aby chłop przestał myśleć o prawdziwych swych bolączkach, a nabił sobie głowę nierealnymi mrzonkami.

Szkoda, że p. Hirszhorn nie był na kongresie, bo usłyszałby dość dosadnie, co mówi o jego współwyznawcach rdzenny, prosty chłop.

Przyjdą razem

Żydzi na osobnych ławkach nie dają wytchnienia folksfrontowi. Skazany w procesie brzeskim b. poseł P.P.S. p. Dubois wysmarował przyjacielski list do przedstawiciela „tamtej strony barykady", ministra Świętosławskiego. Mimo nieprzejednanej opozycji brzeski więzień nie mógł wytrzymać, bo chodziło o studenta Elsenberga, na S. G. G. W., który nie chciał siadać po lewej stronie sali. P. Dubois zagrzmiał na łamach „Dziennika Popularnego" przeciw studentom polskim.

Nie mogli jednak ścierpieć, że znalazł się student pochodzenia żydowskiego, który uparł się i odważnie bronił swych praw i swego honoru.

Potem uparty i honorowy Elsenberg oberwał. A minister co?

Cóż Pan na to Panie Profesorze? Czyż w sumieniu swym nie staje Pan po stronie tego odważnego młodego człowieka, który spokojnie, ale stanowczo nie uginał się przed terrorem nacjonalistycznej dziczy. Przecież on właśnie — a nie oni — jest przedstawicielem polskiej kultury i polskiej tradycji.

W organie p. Muszkatenblitta przedstawicielem kultury polskiej jest oczywiście p. Elsenberg. W obronie jego praw... stanie cała Wola.

Panie Profesorze. W Pana mocy leży ukrócenie zbrodni dokonywanych na uniwersytetach. Opinia, ludzie uczciwi nie chcą przypatrywać się bezczynnie codziennym burdom. Jeśli Pan nie położony im kresu, będą musieli reagować. Zareaguje przede wszystkim robotnicza ulica, której synowie są tak samo ofiarami endeckich napaści. Wola może przyjść na Krakowskie, a wtedy co będzie, Panie Profesorze?!

To dopiero będzie blokada! Zwłaszcza jeżeli do polskiej woli przyłączą się okolice ulicy Zamenhofa i przyjdą w braterskich szeregach.

Po co przyjdzie Wola?

Krakowski „Nowy Dziennik" odsłonił istotne przyczyny dlaczego to żydzi garną się do towarzystwa Polaków.

Zasada równości obywatelskiej ma już to do siebie, że każdy wyłom, dokonany w niej ma tendencje do rozszerzania się. W tej dziedzinie endecy są konsekwentni. Wyraźnie bowiem mówią, co nastąpi po ewentualnym stworzeniu ghetta ławkowego. My zaś wiemy, że raz naruszona równość obywatelska staje się potem odskocznią do dalszych ograniczeń praw, które nie muszą dotyczyć wyłącznie żydów. W Niemczech zaczęło się na żydach, potem odebrano prawa pół-żydom, ćwierć-żydom i wielkim odłamom ludności, które przeciwstawiały się ideologii niemieckiego ONR-u. Dlatego też walka przeciwko ekscesom endeckim na uczelniach ma specyficzne znaczenie. Niestety, toczy się ona na barkach żydowskich.

I tej „równości obywatelskiej" broni p. Dubois i chce za sobą pociągnąć Wolę. A żydzi stoją za pochopnym gojem i szczują.

Wyręczę się Catem

Warto, by sobie przeczytali parę zdań z artykułu Cata w wileńskim „Słowie":

Mamy nadmiar ludności, więc albo wojna zaborcza, albo emigracja. Pierwsze rozwiązanie jest dziś niemożliwe, nawet autorowie nowego kodeksu karnego grożą karami kryminalnymi za nawoływanie do wojny zaborczej — a więc pozostaje emigracja. Można być filosemitą od stóp do głów, można kochać Spinozę, Heinego, Einsteina — ale nie można ostatecznie od narodu polskiego wymagać, aby decydując się na program emigracyjny chciał z Polski wysyłać Polaków, a zostawiać żydów!

Za polską emigracją opowiadają się goje w rodzaju p. Dubois i Niedziałkowskiego. A żydzi zaczaili się za nimi. To też Cat ich ostrzega:

Ale uważamy, że byłoby szkodliwe, aby społeczeństwo żydowskie sądziło, że ma monopol na demagogię, że wzniecając demagogię w Polsce wznieca ją tylko w swoich interesach, a nie przeciwko sobie. Żydzi, którzy chcą się zabezpieczyć wywołaniem pożaru rewolucyjnego, o ile są rozumni, powinni zrozumieć, że pożar rewolucyjny istotnie mogą rozdmuchać, ale sami pierwsi w jego dymach się zaduszą.

I jeszcze raz się wyręczę

A panom Dubois i im podobnym daje zdrową odprawę „Dziennik Poznański":

Należy natomiast za komunistę uważać każdego kto chociażby nie w porozumieniu, działa według instrukcji Kominternu, mających na celu rozsadzanie spoistości wewnętrznej Państwa Polskiego drogą siania rewolucyjnych fermentów. Ta szeroka skala definicji pozwala zmieścić w jej ramach różne rodzaje komunistów. Nie będzie więc dla nas komunistą tylko ten, kto przekracza nielegalnie wschodnią granicę zaopatrzony w zasoby pieniędzy i moskiewskiej bibuły, nie będzie komunistą tylko ten, kto biernie lub czynnie każdy tych czerwonych gońców wspomaga — ale będzie komunistą także każdy z tych licznych „radykalizujących snobów", będą także komunistami rozmaici działacze, których można by nazwać członkami honorowymi K. P. P.

Dowodów porozumienia z Moskwą i rubli szukać nie będziemy. Do wyciągnięcia wniosków wystarczy „członkowstwo honorowe".

Kolce bez róż

CZEGO CHCE SENAT

Na komisji budżetowej Senatu wysunięto takie postulaty:

Podwyższyć wydatki Kancelarii Cywilnej Prezydenta.

Przyznać posłom i senatorom większe pensje!

Zwiększyć kredyty na wydawnictwa parlamentu.

Zasilić obficiej fundusz biblioteki sejmowej.

Dać trochę pieniędzy parlamentarnej grupie Unii Ekonomicznej.

Przekazać NIK odpowiednie zasoby dla poszerzenia swego personelu.

Jak widać komisja budżetowa Senatu docenia całkowicie konieczność oszczędności.

CO ROBI NIK?

Zażenowany gen. Krzemiński wyjaśnił, senatorom, że NIK wytyka np. jakiemuś resortowi bezmyślność pewnych wydatków. Resort się odgryza, kwiczy, że to bardzo potrzebne wydatki.

I koniec. Sprawa wyczerpana. Izba Kontroli jest zadowolona, bo wykryła bzdurę, resort jest zadowolony bo — dalej robi to samo. Dotychczas nie zdarzyło się jeszcze, by ktoś zmusił dany resort do postąpienia wedle zaleceń NIK.

Senatorzy rozpłynęli się w pochwałach nad działalnością NIK i nad jej owocnością.

SZCZĘŚLIWE MIASTO

„Gazeta Polska" zamieściła reportaż z Żywca. Okazuje się, że miasto jest bogate, że ma największy budżet w Małopolsce, że handel i przemysł kwitną, że mieszczanie są zamożni, że bezrobotnych nie ma.

Wszystko dzięki temu, że przestrzega się tam dotychczas święcie przywileju z roku 1626 głoszącego: „Żydów z państwa żywieckiego wyganiać potrzeba" żywiecczanie wykonują to sumiennie po dziś dzień.

Wybitni współpracownicy „Gazety" — Sokołow, Olmar et c-o — przeczytali ten reportaż zapewne z kwaśną miną.

W TEATRZE

Żydzi przestali chodzić do Letniego na „Żołnierza Królowej Madagaskaru".

Antysemicka sztuka! Wszelka dziś wzmianka o Madagaskarze jest ich zdaniem antysemicka.

By odzyskać widzów z Nalewek dyrekcja zamierza zmienić tytuł na: „Żołnierz Komisarza Palestyny".

„PION"

Tygodnik bez czytelników, ale z subsydiami zmienił po raz czwarty naczelnego redaktora. Zamiast profesora archeologii przedstawiciel młodej (po czterdziestce) awangardy (nie wiadomo czego).

Poza zmianą nazwiska Antoniewicz na Czechowicz nic się nie zmieniło. „Pion" jest nadal jedynie środkiem nasennym. Ale, że kosztuje drożej od proszku, więc nawet chorzy go nie kupują. (kol.).

Terminy Wiosennych Targów Lipskich 1937 r.

Wiosenne Targi Lipskie otwarte zostaną w niedzielę, dnia 28 lutego i trwać będą do poniedziałku, dnia 8 marca włącznie. Targi Wzorów zamknięte zostaną 5 marca, Targi Włókiennicze i Odzieżowe 4 marca. Wielkie Targi Techniczne i Budowlane trwać będą do 8 marca z wyjątkiem dołączonych do tych Targów działów fotograficznego, kinematograficznego i optyki, które zamknięte zostaną w dniu 5 marca 1937 r. Z działów specjalnych Targów Wiosennych na uwagę zasługują przede wszystkim międzynarodowa wystawa komunikacji, w której m. in. biorą udział czołowe międzynarodowe towarzystwa lotnicze, jak również targi dla praw ochronnych przemysłu, mające na celu poparcie wynalazców w poszukiwaniu odpowiednich przedsiębiorstw dla użytkowania swych wynalazków.

Odczyty ks. Trzeciaka we Lwowie wywołały entuzjazm

Dnia 20 b. m. we Lwowie ks. Trzeciak wygłosił dwa odczyty antyżydowskie. Jeden z tych referatów odbył się w sali Izby Przem. Handlowej, przepełnionej licznie zebraną publicznością. Zgromadzeni witali owacyjnie zasłużonego referenta, a wywody jego uzasadniające zwalczanie żydów gospodarcze i polityczne były przyjmowane z niebywałym entuzjazmem. Jak pisze „5-ta rano", sala Izby Przem.-Handlowej udekorowana była napisami, zawierającymi hasła „żydożercze".

H. Geilke

Prawa przedruku zastrzeżone.

Ameryka śmieje się i płacze
Teatr zbrodni
II.
Przestępstwo... potęgą

— Jak pan się nazywa?

— Kto — ja? Nazywam się Edward Brown.

— Gdzie pan mieszka?

— Kto — ja? W hotelu „Albion".

— Gdzie pan poznał tego człowieka, z którym pana wczoraj aresztowano?

— Kto — ja? Ja nie znam go w ogóle. Nie widziałem go nigdy w życiu.

Wszystko jest jasne: Ten człowiek ma nieczyste sumienie. Wskazuje na to najwyraźniej to nerwowe pytanie „kto — ja?". Prawdopodobnie chce coś ukryć. To są typowe maniery zawodowych przestępców.

Następny...

Nie myślą nic — strzelają

I tak przesuwa się rząd przestępców. Wśród nich większość stanowi młodzież. Przedtem ciemne rzemiosło przestępstwa było wyłącznie w ręku starszych doświadczonych. Od pewnego czasu jest inaczej. Teraz mamy do czynienia z generacją 16 i 17 letnich przestępców i to są właśnie ci, którzy staczają z policją najbardziej krwawe bitwy. Nie myślą nic — strzelają... Nie wiedzą jeszcze, jak posługiwać się przekupnymi adwokatami i przekupną policją. Wszystkie ich wiadomości streszczają się do tego: zastrzelić człowieka.

Zabawa w zbrodnię

Właściwie są to biedni mali, dzicy chłopcy, którzy zamiast zabawkami, bawią się przestępstwem. Każdy z nich ma auto, zwykle kradzione. Celem jednak każdego z nich jest posiadać własny samochód, zapłacony gotówką. To jest wszystko. Jednej rzeczy tylko dowiaduje się „killer" (młody człowiek, który za punkt honoru uważa rozstrzygać każdy spór rewolwerem) od starszych: jak zachować się w wypadku napadu. Im młodsze jest takie dziecko przestępstwa, tym odważniejsze.

Nie mogłem inaczej

Właśnie wprowadzają takiego „Killera". Nie ma więcej jak 16 lat.

— Dlaczego zastrzelił pan tego człowieka?

Na skrzyżowaniu 7 alei i 23 ulicy zderzyły się nasze auta. On wyskoczył z wozu i obraził mnie. Ostrzegłem go, że jestem „killerem". Roześmiał mi się w twarz, mówiąc: „Skoro jesteś killerem, to dlaczego nie strzelasz?" Cóż mogłem zrobić innego, jak tylko go zastrzelić?

To jest całe wyjaśnienie. Cała filozofia, moralność i światopogląd młodych przestępców Ameryki wygląda właśnie w ten sposób.

Następni...

Tylko 14 dolarów

Znowu młodzież, prawie dzieci.

— Napadliście tego człowieka?

— Tak — mówi najstarszy. — Ja trzymałem rewolwer, a mój towarzysz przeszukiwał kieszenie, znaleźliśmy tylko 14 dolarów.

— Dlaczego napadliście go?

— Mieliśmy spotkanie z dwoma panienkami, chcieliśmy pójść na dancing. Nie mieliśmy jednak pieniędzy.

Inspektor kiwa głową.

Projekt wyszedł od niego

Pięciu następnych staje w świa tłach reflektorów. Czterech z nich oskarżonych jest o napad i obrabowanie piątego.

— Projekt wyszedł od niego — objaśnia jeden z nich, wskazując na ofiarę napadu. Każdej soboty, posyłano go do banku z biura, w którym pracuje, aby przyniósł pieniądze na wypłatę. Poradził nam, abyśmy czatowali na niego w parku i napadli, gdy będzie wracał z pieniędzmi. Tego samego wieczoru projekt został wykonany. Ale on otrzymał najwięcej...

Czy w Europie jest inaczej?

Rozgrywa się dramat za dramatem. Takie dramaty rozgrywają się wprawdzie na całym świecie. Wszędzie...?

Czy w Europie jest inaczej? Inaczej jest, jeśli chodzi o postawę społeczeństwa wobec przestępców. W Europie społeczeństwo przeciwstawia się przestępcom. W Ameryce przestępczość, interes i polityka — poprostu współdziałają. Inne jest otoczenie, inna jest mentalność, inne prawa. Ameryka wychowuje przestępców przez swój system wychowawczy, pisma brukowe, „slumsy" (dzielnice nędzy), teatry sensacyjne, filmy gangsterskie, skorumpowaną policję, polityków i działaczy.

Przestępstwo... potęgą

Kto ma codziennie do czynienia z czarnymi charakterami Ameryki, kto mieszkał w „slums", kto zna życie nocnych klubów New Yorku i brał udział w wycieczkach gangsterów — ten wie dobrze, czym jest przestępstwo w Ameryce... Potęgą.

ZGON ARTYSTKI



Wybitna artystka dramatyczna, ś. p. Honorata Leszczyńska, zmarła w Warszawie

Muzeum Walk o Niepodległość
powstanie w Wilnie

Na ostatnim swym posiedzeniu Rada Miejska m. Wilna jednogłośnie uchwaliła wniosek treści następującej: „Sto lat minęło od chwili, gdy wspaniały zabytek architektury wileńskiej b. pałac Słuszków został zniszczony rękami zaborców, przerobiony na koszary, a wreszcie na więzienie wojskowe. Odcięty od ulicy klamrą nowych rosyjskich budynków o skandalicznych nagich ścianach, zamek Słuszków, widoczny tylko od Wilii, symbolizuje dziś miniony okres władztwa zaborców nad Wilnem i jego duchem.

Drugim nie mniej widomym symbolem władztwa rosyjskiego nad Wilnem jest brak świątyni narodowych pamiątek. I oto Wilno, słusznie obok Krakowa uznane za stolicę duchową Polski, Wilno miasto narodowych świętości, kolebka największych Duchów Polski — pozbawiona jest miejsca gdzieby mogły być złożone pamiątki jego dawnej wielkości i to zarówno z doby świetności Rzeczypospolitej Jagiellonów i Batorego, jak też z okresu martyrologii narodowej z okresu walk z zaborcą o niepodległość Ducha i Państwa Polskiego.

Taki stan rzeczy dłużej trwać nie może. Wilno musi się zdobyć na wysiłek by raz na zawsze usunąć tę hańbiącą skorupę wiekowej niewoli i miastu przywrócić jego właściwe a tak piękne oblicze.

Świadomi, że inicjatywa tej doniosłej akcji wyjść musi od przedstawicielstwa wileńskiego społeczeństwa jakim jest Wileńska Rada Miejska, niżej podpisani składają wniosek.

Wysoka Rada uchwalić raczy:

Poleca się Zarządowi Miasta wszczęcie jak najenergiczniejszych starań by:

1) Wspólnym wysiłkiem Miasta i Wojska Polskiego został przywrócony b. pałacowi Słuszków jego pierwotny wygląd.

2) W odnowionym gmachu na gruzach dawnego więzienia rosyjskiego zostało założone muzeum poświęcone walkom o Niepodległość Polski".

Uniwersytet wileński na przełomie
Młodzież domaga się dotrzymania obietnic
Minimalne żądania powinny być spełnione

Sytuacja, która wytworzyła się na uniwersytecie wileńskim, często fałszywie oświetlana przez prasę fołksfrontową, wygląda następująco:

1000 studentów blokujących Dom Akademicki w Wilnie uzyskało przyrzeczenie od władz uniwersyteckich, że postulaty ich zostaną uwzględnione. Rektor naszego uniwersytetu znalazł się w sytuacji, w której z jednej strony wiązało go przyrzeczenie udzielone studentom, z drugiej strony nacisk ministra oświaty nieprzychylnie ustosunkowanego do głównego postulatu — oficjalnego oddzielenia żydów.

Długie pertraktacje, jakie prowadził rektor wykazały, że 1) **Żydzi dobrowolnie nie zajmą miejsc osobnych, bo im na to żydowska racja stanu nie pozwala. 2) Polska młodzież akademicka nie chce siedzieć razem z żydami. 3) Część polskiej młodzieży rekrutującej się z grup komunizujących, sanacyjnych i t. zw. ludowych usiłuje rozbić jednolity front polskiej młodzieży akademickiej.**

Z każdego z tych punktów można wyciągnąć następujące wnioski, że 1) stanowisko żydów jest nieustępliwe, bo tego sobie życzą kierownicy żydowskiej polityki w Polsce. 2) Polska młodzież akademicka nie odstąpi od swoich postulatów, wiedząc dobrze, że są to postulaty minimalne. 3) Jest mały procent studentów Polaków, którzy wyłamują się z pod ogólnej solidarności, są to albo amatorzy stypendiów i posad, albo komuniści lub socjaliści, działający według instrukcji partyjnych.

Wobec wytworzonej sytuacji rektor podał się do dymisji. Dymisja ta oznacza, że rektor nie był w stanie wypełnić przyrzeczenia danego studentom, prawdopodobnie dopełnienia tego uniemożliwił mu minister oświaty. Uniwersytet został zamknięty, studenci utracili prawa studenckie.

Najprawdopodobniej czekają studentów U. S. B. nowe wpisy i spotkamy się ze stanowiskiem władz, że przyrzeczenie rektora należy uważać za niebyłe. Byłoby to poważnym zaognieniem sytuacji. Do osób zainteresowanych w tej sprawie należy również Jego Eminencja Arcybiskup Jalbrzykowski, którego interwencja w kwestii naszych postulatów, ich gwarantowanie powagą i wysokim autorytetem, przyczyniły się głównie do zlikwidowania blokady i głodówki w Domu Akademickim w Wilnie.

Oczekiwana interwencja duszpasterza u władz oświatowych być może da negatywne rezultaty, nie zmieni jednak naszego szacunku i szczerej sympatii jaką mamy do Jego Eminencji Arcybiskupa Jalbrzykowskiego.

Na szczery i przyjazny stosunek odpowiadamy przywiązaniem i szacunkiem.

Nieuwzględnienie naszych postulatów, jakże minimalnych w okresie nienormalnego zażydzenia handlu, adwokatury i wielu innych dziedzin, wykopuje coraz większą przepaść między młodzieżą akademicką a tzw. sferami „miarodajnymi".

W tych dniach dowiemy się w jaki sposób władze zamierzają rozwiązać sprawę uniwersytetu wileńskiego. Nie łudźmy się, że rozwiązanie to pominie zupełnie nasze postulaty i rozgrzeszy rektora z danego przyrzeczenia. Będzie to rozstrzygnięciem najfatalniejszym. Pokaże to zresztą na pewno najbliższa przyszłość.

J. J.

Wszy w służbie zdrowia
Metoda prof. Weigla stosowana w całym świecie

Nagrodę naukową m. Lwowa przyznano słynnemu uczonemu, prof. Rudolfowi Weiglowi, który wynalazł szczepionkę przeciwtyfusową. Erę swych prac mikrobiologicznych rozpoczyna prof. Weigel badaniami nad istotą zarazka duru osutkowego. Badania te rozpoczęte w r. 1914 w czasie wojny światowej trwają od tego czasu bez przerwy do dnia dzisiejszego. Wobec faktu, że zarazek duru plamistego nie rośnie na żadnych pożywkach sztucznych, prof. Weigel opracował swój sposób hodowania tego zarazka we wszach odzieżowych. Przez wstrzyknięcie zawiesiny sporządzonej z materiału zakaźnego — za pomocą rurki włoskowatej do przewodu pokarmowego wszy zdrowych (normalnych), mógł wywołać u każdej wszy zakażenie zarazkiem duru osutkowego. Wesz sztucznie zakażona, zastępuje w zupełności pożywkę sztuczną. Metoda ta jedyna w swoim rodzaju, niezwykle pomysłowa, skierowała badania nad biologią tego drobnoustroju od razu na nowe tory.

Metoda powszechnie przyjęta

Metodę Weigla przyjęli dziś wszyscy badacze na kontynencie i poza nim. Bez tej metody niemożliwym by było przeprowadzenie badań nad etiologią i sposobem działania zarazka, uodpornianiem i t. p. w durze osutkowym. Że metoda prof. Weigla daje dowody, iż zarazek hodowany przez lwowskiego uczonego jest tym tak długo poszukiwanym zarazkiem duru plamistego, świadczą mimowolne zachorowania spowodowane zakażeniem się czystą hodowlą zarazka, badaczy zajętych w pracowni prof. Weigla, m. in. samego profesora, a także śmiertelny wypadek pracującego u niego znanego badacza dr. Weila, profesora uniwersytetu w Pradze, zakażenie dr. Kuczyńskiego, profesora z Berlina. Przebieg choroby wskazywał na zakażenie tyfusem w sposób klasyczny.

W Chinach

W r. 1931 do prof. Weigla zgłosił się misionarz belg. w Chinach O. Rutten, który zainteresowany metodą Weigla przysłał po powrocie do Chin profesora na uniwersytecie w Szanghaju, Chińczyka Tchang, który po 3-miesięcznym pobycie i po przestudiowaniu metody prof. Weigla założył przy uniwersytecie francuskim w Szanghaju pracownię, wytwarzającą szczepionkę przeciwtyfusową. Odtąd lekarze pracujący w Chinach, przeważnie lekarze - misjonarze, już na tyfus nie umierają, podczas gdy przedtem 95 proc. ogólnej liczby zachorowań lekarzy przypadało właśnie na dur osutkowy.

Możliwości powtórnego zakażenia

Weigel podaje w swych pracach sposób przyrządzania szczepionki skutecznej, ochronnej przeciw durowi osutkowemu sporządzanej z zarazku hodowanego we wszach. W jednej z następnych prac zwalcza pogląd ogólnie dotąd przyjęty, że przebycie tyfusu pozostawia u zwierząt i u ludzi trwałe uodpornienie przeciw powtórnemu zapadnięciu na tyfus plamisty. Nie tylko na doświadczeniach na zwierzętach, lecz również na kilku przypadkach zaobserwowanych u jego współpracowników, Weigel udowadnia, że powtórne zakażenie durem osutkowym jest możliwe. Te wyniki mają bardzo doniosłe znaczenie praktyczne dla epidemiologii, zwłaszcza przy zwalczaniu duru osutkowego i przy jego przenoszeniu. Szczepionka prof. Weigla uodparnia organizm na około półtora roku, po tym okresie czasu odporność może się przełamać.

Jedyna hodowla

Hodowla prof. Weigla prowadzona od r. 1915 w jego zakładzie we Lwowie jest i dziś jedyną hodowlą zarazku duru osutkowego, dlatego też corocznie celem przeprowadzenia badań nad tym zarazkiem zjeżdżali i zjeżdżają do jego pracowni różni uczeni tak nasi, jak i zagraniczni. Szczepionkę i surowicę jego stosuje ponadto cały szereg innych jeszcze badaczy zagranicznych. Sytuacja dziś jest bowiem taka, że klasyczne badania nad zarazkiem duru plamistego mogą być wykonane tylko w pracowni profesora Weigla, albo też przy użyciu jego materiałów.

Badania nad durem osutkowym w ogóle, a nad wszami zakażonymi w szczególności, są nie tylko żmudne i wymagające dużego poświęcenia, ale nadto niesłychanie niebezpieczne — dowodzi tego fakt, że w pracowni prof. Weigla podczas badań wszyscy niemal pracownicy ulegli zakażeniu. Z chwilą zaś, gdy wprowadzono przymusowe szczepienie ochronne pracowników, zajętych w zakładzie prof. Weigla, nie zdarzył się ani jeden wypadek, mimo, że liczba pracowników znacznie wzrosła.

Pełne uznanie

Prace prof. Weigla spotkały się z pełnym uznaniem u wszystkich uczonych całego świata, a wyniki ich są obecnie ogólnie uznawane. Praca jego od samego początku znalazła uznanie u nas, czego dowodem, że nasze ministerstwo spraw wojskowych w czasie wojny stworzyło dla niego specjalnie „pracownię dla badań nad tyfusem plamistym", zakrojoną na wielką skalę i hojnie dotowaną. Popierane też były jego prace wydanie przez kilka lat przez sekcję higieny Ligi Narodów.

Badania prof. Weigla nad zarazkiem duru osutkowego prócz wysokiej wartości teoretycznej, sięgającej poza sam problem tyfusu plamistego posiadają nadto duże znaczenie praktyczne, zwłaszcza dla Polski w kwestii tak ważnej, jaką jest skuteczne i tanie zwalczanie tyfusu plamistego w armii podczas wojny.

Filmy polskie
w Brazylii

W Sao Paulo, gdzie znajduje się liczna kolonia polska, odbyło się niedawno pod patronatem gubernatora stanu dr. Armando de Salles Oliveira pokaz dwóch polskich filmów „Pogrzeb Marszałka" i „Na Polu Chwały". Publiczność wypełniła szczelnie wielką salę kina „Odeon". Obecni byli m. in. gubernator i przedstawiciele towarzystw polskich i brazylijskich i personel Polskiej Ajencji Konsularnej. Jest to pierwszy wypadek wyświetlania polskiego filmu w tym wielkim przemysłowym mieście.

Pan Twardowski przemawia przez radio
Teatr dla dzieci Ortyma — „Pan Twardowski na księżycu"

Ostrożnie ze zbyt apodyktycznymi i bezwzględnymi sądami, nie próbujmy widowisk dla dzieci naginać do naszych własnych gustów i „dorosłych" pojęć. Wchodzimy bowiem w świat nowy i odrębny, gdzie prawda i fantazja, proza życia i czarodziejska bajka splatają się w jedną nierozerwalną, nieprawdopodobną i naturalną zarazem całość, zaciera się granica między możliwym i niemożliwym. Nic zatem dziwnego, że pan Twardowski od kilkuset lat żyje sobie szczęśliwie na księżycu. Czym tam oddycha, co je i pije—nie wiadomo. Dość, że powodzi mu się wcale dobrze: jest pełen animuszu ba — potrafi przemawiać przez radio, gdy mu je Wojtek, młody polski marynarz, dostarczy na księżyc. Za to ów młody bohater może się udać na księżyc tylko nowoczesną rakietą, skonstruowaną według podstawowych zasad nauki. Niekonsekwencja, niepotrzebne dysproporcje, pomieszanie pojęć — powiedzą starsi. Nie tylko, by przenieść się w kraj fantazji dziecko musi mieć jakiś mniej lub więcej mocny pomost z rzeczywistością. Nie prędzej poczuje się generałem zwycięskiej armii, aż znajdzie kij czy stołek, na którym mogłoby hasać po pokoju.

Zręcznie powiązane różnorodne motywy — legendy historycznej, fantazji naukowej i prostej dziecinnej bajki składają się na tę opowieść „trochę fantastyczną a trochę możliwą". Nie brak tu szczęśliwie wplecionych w całość momentów patriotycznych, ani prostego, szczerego humoru, na który cała sala małych widzów żywiołowo reaguje. Nie brak też momentów silnego napięcia, ciężkiego, niepokojącego oczekiwania na powrót małego marynarza ze srebrnego globu. Treść pomysłowa, ciekawa i niebanalna poza prostą rozrywką jest zarazem bodźcem do szukania w przyszłości odpowiedzi na wiele zaprzątających młode główki pytań o księżyc, planety, żeglugę powietrzną i polską marynarkę.

Bardzo ładne i miłe piosenki oraz wysoce artystyczne tańce są wielką ozdobą przedstawienia. Tu jednak nasuwa się jedno poważne zastrzeżenie, — czy tańców tych, zwłaszcza w III odsłonie, kiedy tańczą mgły, potem gwiazdy, potem królewna zima, potem jeszcze pan Twardowski, nie jest troszkę za dużo? Dziecko mało zna się na balecie, choćby postawionym na najwyższym poziomie, interesuje je przede wszystkim treść, a taniec tę treść niepostrzeżenie przerywa i rozwleka.

„Czy ten Wojtek już prędko przyjedzie?" — słyszałam z boku głosik jakiegoś małego bąka podczas pięknego tańca gwiazd. Niech skromny ten głosik wzięty zostanie pod uwagę przy układaniu następnych widowisk.

Wielką zaletą przedstawienia była bardzo dobra, żywa i inteligentna gra całego zespołu. Artyści umieli nawiązać bezpośredni kontakt ze swą publicznością. Scena wydała się mniej daleka i nieprzystępna, kiedy zaczęto przemawiać z niej wprost do widzów, kiedy nawet można było wejść na nią przez kulisy, przywitać się z bohaterami zajmującej opowieści i spojrzeć zarazem przez lunetę, ostatni wynalazek profesora Rejskiego, przez którą w biały dzień zobaczyć można gwiazdy i księżyc.

Działalność Teatru Ortyma powitać należy z dużym uznaniem i zachęcić do dalszego udoskonalania przedstawień dla tych najmłodszych, którzy niestety tak mało mają w Warszawie wartościowych rozrywek dla siebie specjalnie przeznaczonych.

A. Kr.

75 rocznica wskrzeszenia
Konserwatorium Muzycznego w Warszawie

W niedzielę, dnia 31 b. m. Państwowe Konserwatorium Muzyczne obchodzi uroczystość 75-ej rocznicy swego wskrzeszenia. Tym, którzy dzięki swej niespożytej energii przyczynili się do powstania Konserwatorium jest Apolinary Kątski. A było to zdarzenie pierwszorzędnego znaczenia nie tylko w życiu kulturalnym Warszawy, ale i całej Polski.

Obchód jubileuszowy rozpocznie się mszą świętą w kościele akademickim o godz. 10½ rano, po czym odbędzie się uroczysta akademia w gmachu Konserwatorium o godz. 13-ej. Akademię tę zagai Rektor Eugeniusz Morawski, a Wice-Rektor Wacław Kochański mówić będzie o zasługach Kątskiego. W ramach obchodu nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Wskrzesiciela Konserwatorium.

STYCZEŃ	SŁOŃCE	
22	wschód	zachód
	7-32	16-3
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	11 37	3-7
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	8-31	0-41

Dziś św. Wincentego
Jutro św. Ildefonsa

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Eugeniusz Onegin".

TEATR NARODOWY: Dziś „Wielka miłość".

TEATR POLSKI: Dziś „Klub Pickwicka".

TEATR LETNI: Dziś o g. 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru" krotochwila muzyczna z Zimińską i Maszyńskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: Dziś „Księżyc w żółtej rzece".

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29). O godz. 8.15 „Tajemnica lekarska".

TEATR ATENEUM: „Woźny i minister".

TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz 8-ej „Zamieszaj".

OPERETKA (Karowa 18): Przedstawienie zawieszone.

CYRULIK: Przedstawienie zawieszone.

TEATR MARIONETEK w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz 8.45 wiecz. „Keep smiling".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 15) „Gaby".

TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz satyra polityczna „Duby smalone".

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Farsa „Hurra! Jest chłopczyk" z Wład Walterem.

CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości i grupa tygrysów bengalskich.

RADIO

PIĄTEK, 22 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Marsze (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 „Pieśń rycerstwa polskiego" (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) (z Poznania) p. t. „Dzieci odwiedzają weterana z roku 1863". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu Orkiestry wojskowej. 12.50 „Walka z robactwem" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Pieśniarze murzyńscy i orkiestra Mario Harp Lorenzi (płyty). 15.55 „Jak spędzić święto?" 16.00 „Film, plastyka, architektura". 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Muzyka lekka (płyty). 17.00 „Stanisław Krzemiński — członek Rządu Narodowego w r. 1863" — odczyt. 17.15 Dwie serenady w wykonaniu Orkiestry Smyczkowej Polskiego Towarzystwa Muzycznego (ze Lwowa). 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. 18.04 „Poradnik sportowy". 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Karnawał na wsi" — pogadanka. 19.00 „W lasach" — fragment z książki Andrzeja Struga o roku 63 p. t. „Ojcowie nasi". 19.20 „Z pieśnią po kraju". 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej, E. Petri (fortepian). 22.30 „Poradnia świadomej prawdy" — skecz (ze Lwowa). 22.45 Muzyka taneczna (płyty).

Sobota, 23 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Potpourri melodyj operetkowych (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Wiązanka melodyj (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Piotr Mascagni dyrygentem własnych utworów — koncert (płyty). 12.50 „Skrzynka rolnicza". 14.30 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Zima w lesie". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. z udziałem Jerzego Czaplickiego. 16.00 „Nasz program". 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 Popularne melodie G. Bizeta w wyk. ork. (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Łada (śpiew — z Warszawy), Jan Rakowski (viola d'amore — z Poznania). 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Wesoła wieczornica" (gawędy i przyśpiewki). 19.30 „Przy wieczornej herbatce" — wiązanka melodyj. 20.30 Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz. 21.00 Muzyka rozrywkowa.

Turyn: W programie dawne i współczesne pieśni włoskie w wykonaniu dwóch orkiestr: „Cetra" i „Villereccia". 22.00 „Wesoła Syrena": „Małżeństwo z ogłoszenia". 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej".

Katastrofalny stan szpitalnictwa
W szpitalach warszawskich brak miejsc
Dwa razy do roku ta sama historia

Epidemia grypy i ogólny wzrost zachorowań wśród mieszkańców Warszawy zwraca ponownie uwagę na fatalny stan stołecznego szpitalnictwa.

Szpitale warszawskie w ostatnich dniach są tak przepełnione, że znalezienie w nich miejsca staje się niemal niepodobieństwem: zdarzały się już w bieżącym miesiącu wypadki, że część osób, które pogotowia ratunkowe miały na zlecenie Ubezpieczalni Społecznej umieścić w szpitalach — odsyłano z powrotem do domów. Wielu chorych odbywa bezskuteczną wędrówkę po czterech czy pięciu szpitalach. Napróżno.

Ta sama historia powtarza się co roku przynajmniej dwukrotnie: zimą w czasie mrozów, pociągających za sobą liczne przeziębienia, oraz latem i wczesną jesienią w okresie wzrostu zachorowań na choroby zakaźne, jak: dur brzuszny, czerwonka, dyfteryt. Wtedy w szpitalach stołecznych, liczących niespełna 7.5 tysiąca łóżek dzieją się dziwne rzeczy. Zatłoczenie wzrasta nieprawdopodobnie, tym bardziej, że prócz chorych z Warszawy zwozi się jeszcze chorych z prowincji, mianowicie z podmiejskich osiedli i mniejszych miasteczek rejonu warszawskiego, które przeważnie szpitali wogóle nie posiadają.

Stan szpitalnictwa w Polsce przedstawia się bardzo źle. Liczba łóżek przypadających na 10.000 mieszkańców w innych krajach Europy i Ameryki wypada 2,3 i 5-krotnie więcej niż w Polsce. Mamy zaledwie 20 łóżek szpitalnych na 10.000 ludzi (na kresach tylko 8 łóżek), w Warszawie przypada 60 łóżek na 10.000 osób, co w porównaniu z miastami innych krajów wydaje się liczbą znikomą, (np. Szwajcaria 106 łóżek). Od roku 1932 liczba łóżek szpitalnych w Polsce nie zwiększa się, wynosząc około 70.000. Natomiast spada, zamiast się powiększać liczba szpitali: w opłakanych warunkach naszego szpitalnictwa i przy stałym wzroście zaludnienia stolicy i jej najbliższych okolic jest to objaw wręcz katastrofalny.

Narzekania na przepełnienie w szpitalach w Warszawie mogą wydawać się przesadą, gdyż zdarza się, że w okresach normalnych, gdy nasilenie chorób epidemicznych spada, szpitale stołeczne często świecą pustkami. Wobec niskiego stanu posiadania naszego szpitalnictwa, zakrawa to na paradoks, a jednak jest zgodne z rzeczywistością. Tłumaczy się to tym, że do szpitali chorzy zgłaszają się jedynie w ostateczności, bo wygórowane koszty pobytu (przeciętnie 7—9 zł. dziennie) są sumą dla przeciętnego obywatela niedostępną i rujnującą jego budżet domowy. Z drugiej strony — bądźmy szczerzy — szpitale warszawskie nie cieszą się zbytnim zaufaniem społeczeństwa. Na łamy prasy przedostają się coraz to nowe wieści o karygodnych niedopatrzeniach i zaniedbaniach w zakresie pielęgnacji chorych. Cóż dziwnego, że wielu ludzi boi się szpitala jak ognia, że uważa swój ewentualny pobyt w nim za jeden krok bliżej śmierci?

W interesie zdrowotności mieszkańców stolicy i w interesie samego szpitalnictwa leży jak najszybsze przeprowadzenie niezbędnych reform: rozszerzenie sieci szpitalnej, reforma taryfy opłat, wzmocnienie opieki nad chorymi. Jak mało jest u nas zrozumienia dla tych spraw, dowodzi choćby przykład Ubezpieczalni Społecznej, która w kwietniu 1936 roku likwidowała szpital na Solcu, zapowiadając jego szybką przebudowę. Jak dotąd jednak ani o tym widu, ani słychu...

Olbrzymie sumy z Ameryki
Na walkę z ubojem mechanicznym
otrzymywało nielegalne stowarzyszenie żydowskie

Ostatnio zlikwidowano anonimowe stowarzyszenie żydowskie, które swoimi wpływami objęło branżę mięsną i podjęło się obrony interesów ludności żydowskiej na tle wykonywania ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego, p. n.: Centralna Komisja Krzewienia Konstruktywnej Pomocy Żydom Branży Mięsnej w Polsce".

Lustracja starościńska stwierdziła, że „Centralna Komisja" działa bezprawnie i zgrupowała na swoim terenie ważniejszych macherów branży mięsnej, którzy na „konstruktywną pomoc" otrzymali pożyczkę od żydów amerykańskich, jako zaczątek funduszu na zwalczanie uboju mechanicznego w Polsce. Wspomniana komisja udzieliła już niektórym branżystom z warszawskiego rynku mięsnego szeregu pożyczek na przetrzymanie bojkotu uboju mechanicznego. Przy dalszych szczegółowych badaniach papierów wspomnianego stowarzyszenia okazało się, że przez ręce założycieli tej organizacji, przeszło dziesiątki tysięcy złotych, ofiarowanych przez żydów amerykańskich.

W podręcznej kasie stowarzyszenia zw. Centralną Komisją, znaleziono kilkaset dolarów w gotówce, a ponad to wykaz kont otwartych w poszczególnych bankach, na nazwiska różnych osób.

Jedynie w Banku, a raczej Domu Bankowym Szereszewskiego ulokowanych było na koncie „Centralnej Komisji Krzewienia Konstruktywnej Pomocy Żydom Branży Mięsnej w Polsce" 6.000 zł.

Urzędnicy i organizatorzy tego dziwnego stowarzyszenia żydowskiego, zapytani przez przedstawicieli władzy czy mają zezwolenie na działalność organizacji, oświadczyli, że wprawdzie zezwolenia nie mają, ale natomiast mają przyrzeczenie różnych adwokatów żydowskich, że działalność „Centralnej Komisji" będzie zalegalizowana.

Z polecenia starosty grodzkiego, lokal komisji przy ul. Żabia 7, został opieczętowany. Zarówno organizatorzy tego stowarzyszenia, jak i personel biura komisji będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nielegalną działalność.

Znieść podatek specjalny
od uposażeń do 400 zł. miesięcznie

Do laski marszałkowskiej złożony został projekt ustawy, zmieniający postanowienia dekretu o podatku specjalnym.

Wniesiony projekt przewiduje mianowicie, że osoby pobierające uposażenie do 400 zł. zostaną zwolnione z dniem 1 kwietnia r. b. od uiszczania podatku specjalnego.

Z tytułu podatku specjalnego od osób zarabiających do 400 zł. miesięcznie, otrzymuje Skarb Państwa około 95.000.000 zł. rocznie. Na pokrycie tej sumy w budżecie proponuje się przede wszystkim obniżenie dodatków funkcyjnych, otrzymywanych przez wyższych urzędników a wynoszących ponad 100 zł. miesięcznie. Z tego źródła przy obniżeniu wymienionych dodatków o zgórą połowę, może być osiągnięta kwota 85.000.000 zł.

Dalej proponowane jest obniżenie dodatków ubocznych z tak zw. „komisarek", delegacji do zarządów przedsiębiorstw państwowych, izb kontrolowanych przez Państwo, na które wydaje się łącznie około 20.000.000 zł. rocznie. Z tego źródła może być osiągnięta kwota około 10.000.000 zł. Wreszcie brakująca kwota 50.000.000 zł. ma być uzyskana z zaległych podatków, na ściągnięcie których przewiduje Ministerstwo Skarbu uruchomienie specjalnego aparatu, nie preliminując w związku z tym żadnego dochodu. Jak widzimy możliwe jest znalezienie środków na przeprowadzenie projektowanej reformy, której domagają się oddawna rzesze pracownicze.

Projekt omawiany został w trybie normalnym przekazany do odpowiedniej komisji sejmowej. Świat pracowniczy śledzić będzie jego losy z wielką uwagą. Będzie on niewątpliwie konkretną próbą ustosunkowania się obecnego Sejmu do żywotnych interesów pracowniczych.

Nadzwyczajny zjazd bankowców
obradować będzie w stolicy 31 b. m.

Organizacje pracowników bankowych w związku z prowadzoną akcją poprawy bytu, zwołały nadzwyczajny zjazd delegatów z całego kraju do stolicy. Zjazd ten odbędzie się w dniach 31 stycznia 1 i 2 lutego. Jak już donosiliśmy związki pracowników bankowych zapowiedziały na ostatnio odbytych zebraniach, iż gotowi są proklamować strajk w bankach na wypadek odmowy instytucyj finansowych zawarcia umowy zbiorowej z pracownikami.

O umowę zbiorową
w przemyśle gastronomicznym

W dniu 21 b. m. u okręgowego Inspektora Pracy odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli Centrali Stowarzyszeń Restauratorów delegatów związków zawodowych pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego w sprawie nowej umowy zbiorowej. Chodzi tu głównie o kuchmistrzów, którzy obecnie pracują w restauracjach bez umowy zbiorowej.

Restauratorzy, za pośrednictwem zarządu swojej organizacji obiecali podpisać nową umowę zbiorową zaraz po Nowym Roku.

Do tej pory jednak przyrzeczenia swego nie spełnili. Bezpośrednie rozmowy zostały zerwane, a sprawą zajął się Inspektor Pracy.

Nadzieje na ocieplenie zawiodły
Dziś w nocy w Warszawie — 16

W środę w całym kraju panowała pogoda mroźna, przy bezchmurnym niebie. Jedynie w dzielnicach wschodnich zanotowano drobne opady śnieżne.

W dniu dzisiejszym będzie w dalszym ciągu mroźno przy pogodzie na ogół chmurnej z rozpogodzeniami.

W nocy z środy na czwartek notowano w Warszawie temperaturę —16 st.

Ogłoszenia drobne

Wypadki kolejowe

Na 18 klm. od Warszawy na linii Okęcie — Radom pociąg Nr. 119, najechał na dwukonny pojazd, zabijając konie na miejscu, oraz rozbijając wóz. Woźnica cudem uniknął śmierci. Zaznaczyć należy, że na przejeździe, na którym wydarzył się wypadek, nie było obsługującego.

Na linii obwodowej Warszawa — Praga, podczas przetaczania wagonów został potrącony przez pociąg Nr. 1620, przetokowy, Józef Kisielewski. Rannego przeniesiono na dworzec Gdański, dokąd przybyło Pogotowie. Lekarz stwierdził złamanie lewej ręki i ogólne potłuczenie. Po udzieleniu pomocy, Kisielewskiego przewieziono do szpitala kolejowego św. Wojciecha.

W parowozowni Warszawa—Główna, 56-letni Aleksander Surała, zdejmując klocek hamulcowy, wagi około 15 kg. z parowozu, upuścił go na prawą nogę. Rannego opatrzono w ambulatorium kolejowym.

W poczekalni dworca Wschodniego wybuchła gaśnica. Detonacja była tak silna, że wywołała panikę wśród pasażerów. Strażnicy ochrony kolei usunęli z poczekalni rozerwaną gaśnicę.

Nieudana wyprawa
kasiarzy

We środę na chwilę przed odejściem pociągu łódzkiego, który odchodzi z dworca Głównego o godz. 23.35, funkcjonariusze P. P. zaobserwowali 3-ch znanych kasiarzy, którzy z walizką ręczną zamierzali wejść do przedziału II klasy. Policjanci zatrzymali wszystkich trzech i odprowadzili do komisariatu. W walizce znaleziono narzędzia kasiarskie pochodzenia zagranicznego. Zatrzymanymi są: Gersz Cwajhorn, Gedali Goldberg oraz Edward Gontarczyk. Zostali oni osadzeni w areszcie. Planowali oni wyjazd do Łodzi na „gościnne występy".

Szymik udawał wariata
Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok bezterminowego więzienia
Prokurator żądał kary śmierci

Zabójca dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, dr. Gosiewskiego, Aleksy Szymik, stanął wczoraj przed Sądem Apelacyjnym. Szymik był pracownikiem Ubezpieczalni w Sosnowcu i po zredukowaniu go przyjechał w dniu 8 lipca ub. roku do Warszawy i udał się pod gmach Zakładu Ubezpieczeń przy ul. Czerniakowskiej. Tam zaczaił się przy wejściu do Zakładu i gdy dr. Gosiewski wyszedł na ulicę, Szymik obsypał go gradem kul.

Sąd Okręgowy skazał Szymika na bezterminowe więzienie, podnosząc w motywach wyroku, że oskarżony zabił swego dobroczyńcę. Dyr. Gosiewski bowiem wystarał mu się o posadę sanitariusza w ambulatorium, lecz zajęcia tego Szymik nie przyjął, mówiąc, że nie znosi widoku krwi. Dyrektor zaprotegował go do magistratu sosnowieckiego, gdzie Szymik miał pracować przy robotach publicznych. Pracy tej również nie przyjął, dowodząc, że nie ma siły.

Od wyroku pierwszej instancji zapelował prokurator i obrońcy. Oskarżyciel żądał kary śmierci na zabójcę, obrońcy natomiast wskazywali na to, że Szymik w chwili dokonania czynu działał pod wpływem rozpaczy, w ogromnym wzburzeniu i podnieceniu. Okoliczność ta, zdaniem obrony winna wpłynąć na wydatne złagodzenie kary.

Już po rozprawie w pierwszej instancji, Szymik przebywając w więzieniu, uległ rozstrojowi psychicznemu. W związku z tym poddano go obserwacji w ciągu 6 tygodni.

Po referacie sprawy nastąpiło przesłuchanie oskarżonego. Na pytanie czy przyznaje się do morderstwa, Szymik odpowiada przecząco, po czym na dalsze pytania nie reaguje, kiwając tylko głową i wzruszając ramionami. Wobec tego przewodniczący poleca Szymikowi zająć miejsce na ławie oskarżonych.

Następnie dwaj lekarze psychiatrzy zapoznali sąd z orzeczeniem w kwestii poczytalności Szymika. Oświadczyli, że pacjent symuluje obłęd. Zabójca wyszedł wówczas ze swej roli wariata, zerwał się z ławki i zaczął gorąco protestować. Sąd Apelacyjny oddalił obie skargi i wyrok bezterminowego więzienia zatwierdził.

Minister Beck
w Berlinie

Jak donosi agencja „Press", min. Beck w drodze do Genewy zatrzymał się w Berlinie dla odbycia rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Neurathem. Jak słychać, przedmiotem rozmów była głównie sprawa Gdańska.

Krążą również pogłoski, że chodziło tu o uzgodnienie poglądów co do osoby przyszłego komisarza generalnego Ligi w Gdańsku, który będzie mianowany w czasie obecnej sesji. Według utrzymujących się pogłosek, wysokim komisarzem Ligi ma zostać mianowany Duńczyk Axel.

Losowanie
prem. książeczek PKO

Dnia 20 stycznia 1937 r. odbyło się w P. K. O. premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii IV-ej.

Premie po zł. 500 padły na Nr. Nr. 305925 311017 317194 317719 323135.

Premie po zł. 250 padły na Nr. Nr. 301257 301329 301427 302395 304392 304478 306450 307087 3110135 310135 312852 317483 318380 320301.

Premie po złotych 100 padły na Nr. Nr. 300444 300842 301109 301179 301821 302321 303388 303504 304625 304939 307140 307361 308888 309003 310626 310779 310871 311158 312206 313310 314211 314725 315412 316446 317293 317561 317931 319221 320304 322228 322672 322828 323598 324837 326027 326024 326043 326112.

Bezczelny „wyczyn" żydówki
synowej rebego Altera

Do redakcji naszej zgłosiła się p. Bronisława Cherubin ze wsi Moczydłów, która opowiedziała nam o fakcie niesłychanej bezczelności żydowskiej, jaki miał miejsce w siedzibie słynnego cadyka Altera w Górze Kalwarii. Córka p. Cherubin, Alfreda, przechodziła w niedzielę pod domem, w którym mieszka syn cadyka Altera wraz ze swą rodziną. Nagle z okna mieszkania Altera wychyliła się synowa rabego „cudotwórcy" i rzuciła na głowę przechodzącej wielki kubeł pełen nieczystości i kału ludzkiego, niszcząc w ten sposób całe ubranie Cherubinówny. Zaalarmowana natychmiast policja spisała protokół. Cherubinówna uderzona i oblana zaziębiła się i obecnie leży chora.

Alter wzywał p. Bronisławę Cherubin proponując odszkodowanie, skoro jednak oświadczono, że wartość zniszczonego ubrania wynosi 300 zł., powiedział, że poczeka do rozprawy sądowej.

Ten niesłychany wypadek dowodzi, do jakiego rozbestwienia dochodzą żydzi tam, gdzie mają przewagę liczebną.

Pogrzeb ofiar
katastrofy mysłowickiej

Z Katowic donoszą, że odbył się dn. 20 b. m. pogrzeb pięciu ofiar katastrofy kolejowej w Mysłowicach. Zmarłych pochowano w miejscowościach z których pochodzili. Ryszard Chromy i Karol Dąbek zostali pochowani w Brzezince, Jan Jagoda w Nowym Bieruniu, a Władysław Noworyta i Jan Radwan w Granicy koło Imielina. W pogrzebie wzięli udział delegaci kolei państwowych, delegacje pracowników kolejowych i bardzo licznie miejscowa ludność.

Wielki proces
członków K. P. P.

Wczoraj we Lwowie rozpoczął się proces 15-tu komunistów oskarżonych o działalność wywrotową na terenie województwa lwowskiego. Są to kierownicy jaczejek województw wschodnich. Proces zgromadził wielką ilość materiału dowodowego, to też potrwa prawdopodobnie 6 dni.

Odszedł ksiądz — został rabin

Polityka szkolna i polityka w szkole

w świetle odpowiedzi min. Świętosławskiego

Na posiedzeniu Sejmu, które odbyło się w środę po południu, minister oświaty prof. Świętosławski odpowiadał na trzy interpelacje poselskie, a mianowicie: ks. Downara w sprawie badań antropometrycznych, prowadzonych przez komisje ministerialne w szkołach średnich na Śląsku i we Lwowie, ks. dr. Lubelskiego w sprawie zjazdu członków Zw. nauczycielstwa polskiego w Święcianach, oraz p. Prystorowej w sprawie coraz częściej powtarzających się starć na terenie szkół powszechnych, ostatnio w Święcianach, na tle różnicy poglądów religijnych i politycznych między nauczycielami a duchowieństwem.

Oświadczenie ministra

P. minister Świętosławski oświadczył, że odpowiada ustnie na interpelacje, gdyż w sprawach przez nie poruszonych nagromadziło się wiele niezdrowej atmosfery, którą dla dobra opinii publicznej należy czym prędzej oczyścić.

Badania, o których mówi ks. Downar, inicjowane były osobiście przeze mnie w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych. Badaniami objęto 15.106 uczniów i uczenic.

Kategoryczne zaprzeczenie

Szczegółowe dochodzenie ustaliło, że fakty cytowane przez „Mały Dziennik", nigdzie nie miały miejsca. Badania zostały przeprowadzone z zachowaniem wszelkich form, nie narażających młodzieży na obrazę jej wstydliwości. W gimnazjum X we Lwowie uczniowie nie stawali przed komisją nago, lecz w stroju gimnastycznym.

A jednak był protest

Na Śląsku utworzono dwie komisje, męską dla chłopców i żeńską dla dziewcząt. Protest dwuch matek przeciw badaniom ich córek został uwzględniony.

Przechodząc do interpelacji ks. pos. Lubelskiego w sprawie Święcian, p. minister zaznacza, że ministerstwo zarządziło natychmiast dochodzenie przez p. kuratora okręgu wileńskiego.

Akcja polityczna w szkole

P. minister stwierdza, że prasa codzienna, a niestety także zawodowa, wskazuje, że nauczycielstwo niemal siłą wciągane jest do akcji politycznej na terenie szkoły z krzywdą dla sprawy wychowania i dla samego nauczycielstwa. To też wystąpienia podobne będziemy zwalczać.

Dochodzenie wstępne kuratorium zostało już ukończone w odniesieniu do nauczyciela, którego zachowanie się w kościele nie licowało z powagą stanu nauczycielskiego. Winny pociągnięty został do odpowiedzialności, winni drobniejszych wykroczeń otrzymali upomnienia kuratora.

„Nieposłuszeństwo służbowe"

Zawieszenie w urzędowaniu ks. Granza nie było represją dyrekcji gimnazjum za wygłoszone przeciw związkowi nauczycielstwa kazanie, lecz wynikiem nieposłuszeństwa służbowego ks. Granza wobec dyrektora gimnazjum. Ponieważ ks. Granz wniósł odwołanie do ministerstwa, poleciłem zbadać powtórnie tę sprawę z całą objektywnością.

P. minister przestrzega

Odpowiadając wreszcie pos. Prystorowej, p. minister wyraża przeświadczenie, że jeśli chodzi o liczne rzesze nauczycielskie, nie ma żadnych podstaw do zajść na tle różnic poglądów religijnych między nimi a przedstawicielami duchowieństwa. Oczywiście mogą znaleźć się jednostki o najrozmaitszych poglądach religijnych, wszystkich jednak nauczycieli obowiązuje zachowanie poglądów osobistych dla siebie. P. minister przestrzega, by spory religijne i polityczne nie przedostawały się do szkół.

O ponowną rewizję zajść w Święcianach

P. Prystorowa powołuje się na doniesienia prasy o odbywających się gremialnie na Wileńszczyźnie rodzicielskich wiecach protestacyjnych przeciw tolerowaniu przez ministerstwo na terenie szkół powszechnych i średnich elementu nauczycielskiego, prowadzącego akcję komunistyczną i antyreligijną. Zwraca się do Ministra z apelem, ażeby dla uspokojenia opinii społeczeństwa zarządził ponowną rewizję zajść w Święcianach przez powołaną przez ministra komisję, złożoną z przedstawicieli ministerstwa i społeczeństwa. Na członków tej komisji ze strony parlamentu proponuje gen. Żeligowskiego i wicemarszałka Podoskiego.

Jednostronne dochodzenie

Ks. dr. Lubelski stwierdza, że dochodzenie w wypadkach święciańskich było bardzo jednostronne. Zawieszenie ks. Granza uważa za bezprawne, gdyż nie wysłuchano drugiej strony. Delegat kurii metropolitalnej wileńskiej ks. kanonik Cichocki, który ze swojej strony prowadził dochodzenie stwierdził, że ks. Granz nie popełnił żadnego przekroczenia, ani jako prefekt w stosunku do dyrektora, ani jako wychowawca wobec młodzieży. Pracował nad wzmożeniem życia religijnego młodzieży. Prace jego utrudniała akcje bezwyznaniowców.

Jaczejki komunistyczne

W Święcianach były jaczejki komunistyczne i to wywołało akcję przeciw ks. Granzowi. W gimnazjum zastał bardzo smutne stosunki. Ks. Granz poruszał sprawę żydowską w świetle etyki katolickiej, omówił spokojnie kwestię blokady uniwersyteckiej w Wilnie Obowiązkiem jego było wystąpić przeciw agitacji bezbożniczej. Ksiądz odszedł — rabin został.

Ksiądz odszedł — rabin został

Po jego zawieszeniu w Święcianach religii uczy ksiądz prawosławny i rabin, a młodzieży katolickiej nikt nie uczy. Jeśli dalej tak będzie, to niech się nikt nie dziwi, że wychowanie młodzieży może nie pójść po linii interesów narodu i państwa polskiego.

Obrońcy Z. N. P.

Ks. Lubelskiemu przerywali nieustannie nieprzyjaznymi okrzykami różni posłowie, zwolennicy poglądów Z. N. P., a jeden z nich, pos. Hoffman, członek związku, wystąpił z gorącą obroną tej organizacji dowodząc, że „chodzi o walkę, jaką nauczycielstwo musi prowadzić o niezależność szkoły". Wystąpił też przeciw wnioskowi p. Prystorowej o wysłanie do Święcian komisji.

Niemiecko-włoska eksploatacja

bogactw górniczych Abisynii

BERLIN, 20. 1. Prasa niemiecka z wielkim rozgłosem ogłasza zapowiedź wspólnej niemiecko-włoskiej eksploatacji bogactw górniczych w Abisynii. Wszystkie dzienniki informują o tej zapowiedzi na pierwszych stronicach pod tytułami: „Niemcy uczestniczą w eksploatacji abisyńskich bogactw naturalnych", „W poszukiwaniu węgla, miedzi, ołowiu i żelaza", „Również wydobywanie złota", „Wspólną pracą kieruje znany geolog niemiecki profesor Muehlen" i t. d.

W Berlinie spodziewają się najwidoczniej wielkich korzyści gospodarczych tej ugody. Należy jednak zaznaczyć, że eksploatacja górnicza Abisynii wymaga szeregu prac wstępnych i wydać może konkretne owoce dopiero w oddalonej przyszłości. Współpraca niemiecka wyrażać się będzie niewątpliwie w formie pomocy licznych fachowców, nie zaś w formie udziału kapitałów niemieckich. Sfinalizowanie ugody w sprawie Abisynii nastąpiło zapewne podczas pobytu Goeringa we Włoszech.

Atak senatorów na premiera

Oklaski — to słabe oparcie

Gdy przebrzmią — można się przewrócić

Rozpoczęta w senackiej komisji budżetowej dyskusja nad stosunkiem rządu do izb ustawodawczych, toczyła się w dalszym ciągu we środę przy rozpatrywaniu budżetu Prezydium Rady Ministrów, tym razem z udziałem p. premiera Składkowskiego.

Powrócił do tego zagadnienia sprawozdawca budżetu b. premier sen. Śliwiński, mówiąc, że rozdźwięki, jakie zarysowały się pomiędzy rządem a parlamentem, dotyczą samych podstaw egzystencji izb ustawodawczych. Krytyka jest nie tylko prawem, ale obowiązkiem parlamentu, a zdaniem wielu członków Izby reakcja przedstawicieli rządu na wygłoszoną krytykę szła nieraz za daleko. Taki stan gdyby miał trwać dalej, mógłby doprowadzić do nieobliczalnych w skutkach rezultatów.

Sen. Petrażycki oświadcza, że wierzy w dobrą wolę p. premiera, ale ton jego przemówień w Izbie, miał coś, co mogło być zrozumiane, jako lekceważenie. Takie wrażenie odnieśli nie tylko posłowie i senatorowie, ale i niektóre organy prasowe podnosiły ten moment nie szczędząc pod adresem Izb ustawodawczych zjadliwych uwag

P. Składkowski broni się

W odpowiedzi na to zabrał glos p. premier Składkowski, który powołał się na swoje przemówienie wygłoszone w Senacie 14 grudnia ub. roku w odpowiedzi na zarzuty, jakie mu stawiał sen. Rostworowski. Przypomina, że otrzymał wówczas „średnie oklaski Wysokiej Izby", a p. Rostworowski uścisnął przyjaźnie jego dłoń. Uznał wówczas sprawę za załatwioną i uwaażł, że wolny będzie od ataków. Przypomina, że postanowił odpowiadać na interpelacje zgłoszone nawet pod adresem poprzedniego rządu, aby dać wyraz, jaką wagę przywiązuje do prawa interpelacji.

Stwierdza w końcu, że ma głęboki, pełny sentyment, lojalność i chęć współpracy z ciałami parlamentarnymi.

Gen Składkowski w przemówieniu swym wspomniał również o dekrecie karnym, który obie izby uważają za ograniczenie praw parlamentu i zastrzegł się, że nie chodziło o to, żeby Izbom „zrobić psikusa", ale o sprawy merytoryczne i pewne.

Dekret sprzeczny z konstytucją

Sen. Fudakowski odpowiada na to, że już wydal dekret, który w rozumieniu senatu jest sprzeczny z Konstytucją. To jest zagadnienie prawne, którego nie można przemilczać. A oklaski, jakie spotkały Premiera jako uznanie dla szczerości jego intencji nie mogą być traktowane jako rozstrzygnięcie sporu prawnego.

Przemawianie „przez okno"

Sen Lechnicki nawiązując do wtorkowego przemówienia ks. Radziwiłła przeciwko ordynacji wyborczej wyraża pogląd, że miało ono głębsze znaczenie polityczne. Był tu pewien pośpiech w wypowiedzeniu tego co nurtuje społeczeństwo. Kto pierwszy o tym mówi zdobywa pewien atut. Jest to przemówienie przez okno.

Szczerość p. premiera

Pod koniec rozprawy zabrał raz jeszcze głos p. premier Składkowski. W dłuższym wywodzie wykazywał, że sesje parlamentarne nie muszą być dłuższe niż jest obecnie. Co do tego, że senatorów i posłów razi ton jego przemówień, to chciałby się poprawić, ale nie ma czasu.

Gdy zapytano kiedyś Suworowa dlaczego pieje rano jak kogut odpowiedział: „gdybyś miał moje obowiązki to byś gdakał jak kura".

Niech pan weźmie te obowiązki i niech pan szuka słodkiego tonu. Ciężkie to obowiązki i dlatego prosiłbym ażeby komisja brała mnie takim jak jestem, a jeżeli jestem nieodpowiedni to sam się powoli skompromituję i wykruszę.

Oklaski łudzą

Ostatni przemawiał sprawozdawca sen. Śliwiński:

Z tego, co p. Premier mówił o wrażeniu, jakie odniósł z grudniowego posiedzenia Senatu i oklasków można wysnuć wniosek jak często w pewnych sytuacjach i środowiskach ludzie odnoszą z jednych i tych samych aktów zgoła odmienne wrażenia. Inne wrażenie ma człowiek, który jedzie na wozie, inne ten który powozi, a jeszcze inne ten, kto z boku patrzy jak się wóz toczy. P. Premier mówił, że mowy jego oklaskiwano i że woli oprzeć się na oklaskach aniżeli na tym co mówiono o jego przemówieniu. Otóż sądzę, że oklaski to słabe oparcie. Gdy przebrzmią natychmiast można się przewrócić.

Obostrzenia

przy wydawaniu pozwoleń przywozu

Jak się dowiadujemy zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeprowadzoną została reorganizacja Centralnej Komisji Przywozowej. W przyszłości pozwolenia przywozu otrzymywać mają tylko przedsiębiorstwa prowadzące książki handlowe zwykłe, lub uproszczone.

Odstępstwa od tej zasady czynione będą tylko dla gospodarstw rolnych, przedsiębiorców rzemieślniczych i drobnych zakładów przemysłowych.

Aresztowanie statku japońskiego

Władze sowieckie nie chcą wydać poczty dyplomatycznej

TOKIO, 20. 1. Japoński parowiec, należący do „Siberia Line", utrzymujący komunikację pomiędzy Władywostokiem a najbliższymi portami japońskimi, jak donosi agencja Domei, został zatrzymany w Władywostoku przez władze sowieckie. Załodze nie pozwolono skomunikować się z konsulem japońskim.

Władze sowieckie odmówiły wydania konsulowi japońskiemu poczty dyplomatycznej, którą dostarczała „Siberia Line".

Zaprzysiężenie prez. Roosevelta

na nową 4-letnią kadencję

WASHINGTON, 20. I. Prezydent Roosevelt wybrany ponownie w listopadzie ub. r., był dziś uroczyście zaprzysiężony na nową 4-letnią kadencję. Uroczystość odbyła się na Kapitolu. Mimo padającego śniegu od wczesnych godzin rannych gromadziły się olbrzymie tłumy. Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał samochód prezydenta ustawiono szpaler z 3000 wojska. Za autem prezydenta jechały 4 wozy pancerne.

Prezydent złożył na ręce prezesa najwyższego trybunału przysięgę na biblię, która oddawna znajduje się w posiadaniu jego rodziny.

Na schodach prowadzących na Kapitol zebrali się członkowie izby reprezentantów, senatorowie, korpus dyplomatyczny oraz gubernatorzy wszystkich stanów amerykańskich.

Bombardowanie Madrytu

przy współudziale lotnictwa i artylerii

MADRYT, 20. I. Artyleria powstańcza rozpoczęła dziś o godz. 17.30 bombardowanie Madrytu.

Większość pocisków upadła w śródmieściu i południowych dzielnicach miasta, wyrządzając poważne szkody.

Nalot 3 trzymotorowców powstańczych, które bombardowały Madryt, spowodowała liczne ofiary wśród ludności cywilnej. Do ambulansów przy moście Villegas odstawiono zwłoki 5 kobiet i 6 dzieci. Ogólna ilość ofiar bombardowania wynosi 20 osób zabitych i 80 rannych.

Sprawa posła nr. 116

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Marszałek podał do wiadomości Izby, że w związku z komunikatem Agencji agrarnej podanym przez prasę w dniu 13 stycznia poseł Pacholczyk zwrócił się do Marszałka z listem o wszczęcie sprawy w sądzie marszałkowskim, któremu też sprawa ta została przekazana.

Dyrektor rzeźni w Gdyni

skazany za oszustwo na 2 mies. więz.

GDYNIA, 20. I. W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa karna przeciwko niejakiemu Garnikowi, oskarżonemu o fałszerstwo dokumentów. Garnik podał się za inżyniera, uzyskując stanowisko naczelnego dyrektora nowo budującej się rzeźni miejskiej. W czasie sprawdzania jego personaliów oraz wykształcenia okazało się, że był to zwykły oszust. Garnik przyjęty został na stanowisko naczelnego dyrektora w rzeźni miejskiej jedynie na podstawie przedstawionych odpisów świadectw i dyplomów naukowych. Była to ze strony władz miejskich wielka lekkomyślność. Po kilku tygodniach „urzędowania", widząc, że jest w Gdyni śledzony Gornik zbiegł. Pochwycono go jednak po kilku dniach. Sąd okręgowy skazał go na 2 miesiące więzienia za oszustwo.

Polskie statki rybackie

zagrożone przez burzę na Bałtyku

GDYNIA, 20. I. Trzy lugry śledziowe „Mewa 3—4—8" wracały z morza Północnego do Gdyni z połowu ryb. Z Kanału Kilońskiego wyruszyły 14 bm. Naskutek panujących silnych przeciwnych wiatrów zaginęły. Przez kilka dni stacje radiowe poszukiwały ich, dziś nadeszła wiadomość, że „Mewa 3" schroniła się do portu w Reonne. „Mewa 8" rozbiła się na mieliźnie pod Darsserort. Załoga została uratowana przez holownik niemiecki Seeadler. „Mewa 4" znajduje się obecnie w drodze do Gdyni i nic jej nie zagraża.

Aresztowanie komunistów

w pow. mińsko-mazowieckim

W związku z wzmożoną akcją komunistyczną w powiecie mińsko-mazowieckim dokonano aresztowań we wsi Barczycach i Chmielowie pod Mińskiem Mazowieckim. Przeprowadzona rewizja u Jana Rondy, mieszkańca wsi Barczyce wykryła archiwum K. P. P. i broszury o treści komunistycznej. Następnie przeprowadzono rewizję u Józefa Chojeckiego. Znaleziono u niego sprawozdania i powzięte rezolucje z zebrań członków K. P. P., oraz podanie do konsulatu niemieckiego z żądaniem zwolnienia skazanego przez sądy niemieckie Ernesta Thälmana, wniesione na skutek zarządzenia Trzeciej Międzynarodówki.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 727-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 99, Włocławek. Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1 ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzelecki.